

Andrzej F. Dziuba

Teologia moralna w Towarzystwie Jezusowym okresu "Ratio studiorum" z XVI w.

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 4/1, 37-69

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. ANDRZEJ F. DZIUBA

TEOLOGIA MORALNA W TOWARZYSTWIE JEZUSOWYM OKRESU *RATIO STUDIORUM* Z XVI W.

Towarzystwo Jezusowe przez kilkadziesiąt lat poszukuje własnej wizji i praktyki dydaktycznej w tworzonych z czasem własnych zakładach naukowych. W początkowej fazie obok wskazań Ignacego Loyoli (+1556), istniała duża swoboda tworzenia systemów dydaktycznych. Z czasem jednak zaczęły jawić się bardziej dopracowane propozycje, które oddziaływały na inne zakłady naukowe. Idzie tu przede wszystkim o styl nauczania w Kolegium rzymskim oraz o projekty dydaktyczne Hieronima Nadala (+1580) i Jana Maldonata (+1583).

W głównych próbach usystematyzowania nauczania pojawia się kwestia teologii moralnej. Oczywiście jako samodzielny przedmiot nadal jeszcze w tym czasie nie istnieje, a występuje tylko w formie wykładów, konferencji kazusów sumienia, czy specjalnych komentarzy do *Sumy* Akwinaty ukierunkowanych na duszpasterzy. Dostrzegano jednak generalną potrzebę poruszania kwestii moralnych. Pytano przede wszystkim o to jak najlepiej zarówno w płaszczyźnie naukowej jak i praktycznej udostępnić bogactwo tego działu teologii.

Podjęte na zlecenie generała zakonu Klaudiusza Akwawiwę (+1615) prace nad dokumentem systematyzującym nauczanie w Towarzystwie zakończyły się w 1586 r. opublikowaniem *Ratio et institutio studiorum*, w którym wiele miejsc poświęcono kwestiom moralnym. Ten pierwszy dokument poddany szerokiej dyskusji przyniósł bogate materiały do dalszych prac. Także polska prowincja przedstawiła ciekawe uwagi, które wyprzedzały w swych koncepcjach istniejące wówczas rozwiązania. W ślad za pierwszym dokumentem w r. 1591 ukazała się kolejna propozycja, która została już „ad experimentum” wprowadzona w kolegiach jezuickich.

Pokłosie kolejnej dyskusji i bardziej praktycznych uwag pozwoliło na opracowanie ostatecznej XVI wiecznej wersji *Ratio*, która ukazała się drukiem w 1599 r. Dokument okazał się awangardowy i wytrzymywał, z małymi poprawkami, próbę czasu aż przez prawie dwieście lat. Ostatecznie Towarzystwo doczekało się jednolitych

podstaw w zakresie systemu dydaktycznego, które także oddziaływały na inne uczelnie poza zakonem. Także w procesie tym należy wskazać na szczególne miejsce usamodzielniania się teologii moralnej.

1. Dyskusyjne *Ratio studiorum* z r. 1586

Powołana przez generała K. Akwawiwę w grudniu 1584 r. sześćciosobowa komisja w składzie: J. Azor (+1603), G. Gonzalez (+1590), J. Tirus (+1597), P. Besaeus (+1587), A. Guisans (+1594) i S. Tucci (+1597) już w sierpniu następnego roku przedstawiła wstępny projekt *Ratio studiorum*. Schemat ten po poprawkach w r. 1586 został wydany drukiem i przesłany do prowincji celem dalszych poprawek i modyfikacji. Po stwierdzeniu, iż *Suma Akwinaty* jest podstawowym i zalecanym wręcz podręcznikiem teologii, można dostrzec, m.in. zgodnie z projektem Maldonata, iż wykłady zostały ułożone jako „cursus maior” i „cursus minor”¹. A więc akceptowano dwa różne systemy metodologiczne i treściowe zależnie od przyszłego przeznaczenia słuchaczy.

W formacji spekulatywno-teologicznej *Ratio* podaje przede wszystkim uwagi o nauczaniu Pisma św. i teologii scholastycznej. W związku z minimalnym czasem przeznaczonym na studia kazusów sumienia istniała delikatna i wzbudzająca dyskusje relacja między kazuistyką a wykładawcami kazusów i kanonistami, którzy mieli szersze ukierunkowanie duszpasterskie. W związku z tym rozważano kwestię powołania trzeciej katedry teologii scholastycznej z zamiarem oddzielnego wykładania kazusów. Dotychczas natomiast wykształcenie słuchaczy teologii w zakresie kazusów nastawione było raczej na teoretyczne principia teologii moralnej niż na praktykę duszpasterską. Ta ostatnia była jednak szeroko sygnalizowana i ostatecznie oczekiwano praktycznej odpowiedzi wobec tych oczekiwań².

Przy wykładach scholastyki prowadzonych przez dwóch profesorów z teologii moralnej „(...) wykładano o sprawiedliwości i prawie (...) i pewne szczegóły z religii, jak o ślubie, przysiędze i symonii”³.

¹ „In theologia doctrinam S. Thomae, ut cavetur 4 parte Constitutionum cap. 4, nostri sequantur” (*Monumenta Paedagogica Societatis Iesu*, wyd. L. Lukács, t. 5 (*Ratio atque institutio studiorum Societatis Iesu* (1586, 1591, 1599), Romae 1986 s. 6) (MHSI, t. 129); Por. *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 1 (1540–1556), Romae 1965 s. 297).

² Por. *Tamże*, t. 5 s. 48–49; *tamże*, t. 1 s. 215, 217, 181, 303, 305; J. Theiner, *Die Entwicklung der Moraltheologie zur eigenständigen Disziplin*, Regensburg 1970 s. 151–152.

³ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 53. Por. *Tamże*, s. 53–54; I. Iparra guirre, *Elenco dei rettori e professori del Collegio Romano (1551–1773)*, w: G. R. Villoslada, *Storia del Collegio Romano dal suo inizio (1551) alla soppressione della Compagnia di Gesù (1773)*, Roma 1954 s. 325 (*Analecta Gregoriana*, t. 66).

Zresztą podobnie praktykowano w początkach Kolegium rzymskiego, które przecież również i w tym względzie było szczególnym wzorem dla innych zakładów jezuickich. Natomiast w rozdziale drugim zatytułowanym „De theologia scholastica”, *Ratio* stwierdza wyraźnie, iż: „(...) wystarczy, żeby wykladało trzech lektorów, co gdzie indziej robią dwaj profesorowie scholastyki i jeden kazuista, którego nie muszą słuchać teologowie”⁴. Był to praktyczny znak ku wchodzeniu kazusów w całość wykładów, ale już coraz bardziej jako samodzielna dyscyplina teologiczna.

W ramach „cursus maior” można doszukać się formacji praktyczno-teologicznej co jest jakby przejściem do „cursus minor”. Trudno bowiem było zdecydowanie odciąć się od świadomości apostołskiej, tak typowej dla Towarzystwa, ta zaś zakładała tak kaznodziejstwo jak i spowiednictwo. Uwagi te występują w części *Ratio* dotyczącej teologii scholastycznej oraz kontrowersji. Ten ostatni dział stanie się wręcz swoistą specjalizacją wspólnoty św. Ignacego.

Autorzy projektu pierwszego *Ratio* umiejętnie zestawiają „ordo scholasticorum” z „ordo positivorum”. Jest to zapewne także znakiem nierozoznania jeszcze w pełni rodzącej się koncepcji a z drugiej strony wychyleniem ku otwartości teoretycznej a zarazem i praktycznej nowości wizji kazusów sumienia. „Cursus maior” dawał generalnie informacje teologiczno-moralne, ale bez wyraźniejszych kazuistycznych odniesień⁵. Formacja kazuistyczna, a więc praktyczna i duszpasterska, natomiast uzależniona była od ilości katedr scholastyki a jej pewnym uzupełnieniem było nadal prywatne studium.

Taka, proponowana w *Ratio*, postawa wobec kazusów sumienia wynikała z odgórných założeń, według których zdolniejszych uczniów ukierunkowywano na przyszłą pracę naukowo-dydaktyczną, nie angażując ich czasu na studium elementów praktycznych, potrzebnych w duszpasterstwie. Oczywiście, niektóre kwestie kazusów były jednak podejmowane, ale bardziej w płaszczyźnie teoretyczno-scholastycznej.

„Cursus minor” natomiast przygotowywał przede wszystkim duszpasterzy (kaznodziejów i spowiedników) i dlatego więcej uwagi

⁴ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt. t. 5 s. 54; Por. G. Ceriani, *La Compagnia di Gesù e la theologia morale*, SC 69 (1941) s. 472–473; J. de Blic, *La théologie morale dans la Compagnie de Jésus*, DThC, t 8 cz. 1 kol. 1074–1076.

⁵ Por. *Monumeta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 53, 85, 89, B. Häring, L. Vereeckje, *La théologie morale de St. Thomas d’Aquin à s. Alphonso de Liguori. Esquisse historique*, NRTh 77(1955) s. 686; J. Pryszyński, *Historia teologii moralnej*, Warszawa 1987 s. 116–120; Theiner, dz. cyt., s. 152–154.

poświęcano na kazusy sumienia⁶. W nawiązaniu m.in. do *Konstytucji* ignacjańskich, omawiając „De studio philosophic”, *Ratio* stwierdza wyraźnie: „Aby te Konstytucje były przestrzegane, wydaje się cenną rzeczą, żeby ci, którzy nie są przynajmniej średnio zdolni, nie słuchali filozofii, lecz studiowali albo kazuistykę dla słuchania spowiedzi, albo o ile wykazaliby dostateczne zdolności w języku łacińskim, niech starają się go uczyć, a filozofią i teologią niech się nie zajmują”⁷. Dość dziwne i radykalne sformułowanie, które jednak w praktyce nie oznaczało całkowitego odcięcia się od filozofii a zwłaszcza teologii. Wymagało jednak od kazuistów studium tzw. „Summula”, czyli kompendium dialektyki a całość przygotowań praktycznych kończyło się trudnym egzaminem komisyjnym.

Formacja w zakresie kazusów sumienia była podstawowym zadaniem w ramach „cursus minor”, czyli tzw. „ordo positivorum”, które z jednej strony miało bogaty program, choć niekiedy ograniczono się tylko do wykładów samego trydenckiego *Katechizmu rzymskiego* z pewnymi elementami Pisma Św.⁸ W rozdziale *Ratio* zatytułowanym „De studiis humanitatis”, porównuje się kazuistów do uczniów łaciny, wskazując zatem na pewne braki w ich uzdolnieniach spekulatywnych. Stąd obfitość jednostkowych przykładów jako forma nauczania oraz ukierunkowanie na konkretne przypadki, po prostu na kazusy sumienia. *Ratio* pisze dosłownie: „Jak zaś ogólne nauczanie trudno jest przyswoić pojedynczym uczniom, wskazują wiadomości medyczne, żeglarskie, kazuistyczne i rady mędrców”⁹.

Bardzo ważny rozdział „De casibus conscientiae” wskazuje, że w uczelniach jezuickich winny być w zasadzie dwie katedry kazuistyki, jak to miało miejsce np. we wzorcowym Kolegium rzymskim. Natomiast studium kazusów miało trwać dwa lata i zawierać wykład

⁶ „Tanto vero magis curandum est, ut huiusmodi studium bene constituatur ac vigeat, quod plures nostrorum huic facultati, quam altioribus apti sint; et ex eo citius operii in vineam Domini prodeant; praeterquam quod externis clericis et animarum cura suscepturis nihil est utilius” (*Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 89). Por. U. L ó p e z, *Il metodo e la dottrina morale nei classici della Compagnia di Gesù*, w: *La Compagnia di Gesù e le scienze sacre*, Roma 1942 s. 88–89 (*Analecta Gregoriana*, t. 29); P r y s z m o n t, dz. cyt., s. 119–120; E. M o o r e, *La morale en el siglo XVI y primera mitad del XVII*, Granada 1956 s. 53–56.

⁷ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 96. Por. *Tamże*, t. 1 s. 219, 221, 293, 301, 303, 305; *Tamże*, t. 5 s. 97; R. D a r o w s k i, *Przepisy dotyczące nauczania filozofii w uczelniach jezuickich w Polsce w XVI wieku*, w: *Studia z historii filozofii. Księga pamiątkowa z okazji 50-lecia pracy naukowej ks. Pawła Siwka SJ*, red. R. D a r o w s k i, Kraków 1980 s. 55, 60, 62.

⁸ „In aliis collegiis, in quibus id fieri non potest, nec legitur theologia, lectio *Catechismi romani* vel *Doctrinae Patris Canisii*” (*Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 87).

⁹ *Tamże*, s. 122.

sakramentów, cenzur, przykazań Dekalogu i kościelnych oraz tzw. status hominum¹⁰. Natomiast, „(...) ci, którzy studiują kazusy sumienia, niech słuchają ich przez trzy lata najmniej, nawet gdyby mieli jednego lektora; inaczej nie będą znali wielu z nich, i wtedy będzie można mieć nadzieję, żeby było bezpieczne powierzyć takim troskę o dusze”¹¹.

Podczas praktycznych wykładów szczególnie winny być omawiane trudne kwestie oraz te, które występują najczęściej w posłudze sakramentu pokuty. Wśród tych ostatnich wskazuje się między innymi na: interdykt, degradację, sakrament bierzmowania, sakrament kapłaństwa, sakrament chorych, Eucharystię, problematykę magii, wojny czy proces inkwizycji. Wskazywano, że analizy zagadnień winny być raczej krótkie, ale wystarczające oraz kompetentne jak na potrzeby przyszłych duszpasterzy¹².

Metoda nauczania kazusów sumienia uzależniona była przede wszystkim od uzdolnień samych uczniów, ilości katedr i czasu studium. Jeśli był tylko jeden wykładowca kazusów, wówczas analizowano tylko ważniejsze kwestie oraz te, które były różnie interpretowane. W tych ostatnich zwracano mocno uwagę na jednoznaczne i umotywowane doktrynalnie konkluzje rozwiązań. Gdzie natomiast było dwóch lektorów, zwracano także uwagę na elementy scholastyczne kazusów, a więc bardziej teoretyczne, ale zawsze z umiarem co do proponowanych opinii teologicznych.

Pierwsze ogólnozakonne *Ratio* stwierdza dalej w części określonej jako „De casibus conscientiae”: Profesor niech tak ustala swoje opinie, żeby oznaczyć, że jedna czy druga jest prawdopodobna, która ma dobrych autorów. I niech nie będzie zadowolony z jakiegoś ogólnego nakazu czy reguły, lecz niech dojdzie dla przykładu do trzech czy czterech szczegółowych przypadków; ale nie za wiele, żeby nie zabrać czasu sprawom pożyteczniejszym i nigdy nie czytać ponad godzinę”¹³. Problematyka była na tyle trudna, że uświadomiono sobie wielorakie niebezpieczeństwa, tak teoretyczne jak i praktyczne i formalne.

Interesujące uwagi, wynikające zwłaszcza z tradycji jezuickiej, ale czerpiące także z tendencji humanistycznych tego okresu, podaje *Ratio* odnośnie do ćwiczeń. Ogólne powtórki były przewidziane po

¹⁰ „Duo lectores casuum ita materias omnes sibi partiantur, ut biennio explicant sacramenta, censuras, status hominum, praecepta decalogi, et Ecclesiae”. *Tamże*, s. 89). Por. *Tamże*, s. 49, 54, 85, 89; I p a r r a g u i r r e, dz. cyt., s. 323–325.

¹¹ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 91.

¹² Por. *Tamże*, s. 89; B l i c, dz. cyt., kol. 1069–1073; H ä r i n g, V e r e e c k e, dz. cyt., s. 686.

¹³ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 91.

wykładach i to przez pół godziny, ale zawsze wobec profesora. Poza tym zasadniczo każdej soboty odbywały się dwugodzinne dysputy, w których dominowała forma pytań i odpowiedzi¹⁴. Gdzie zaś nie było formalnych wykładów kazusów, wszyscy kapłani byli zobowiązani do brania udziału w konferencjach kazusów¹⁵. Osobą koordynującą w kolegiach jezuickich był „praeses”, który m.in. przygotowywał zestaw tematów oraz dokonywał ogólnego wprowadzenia. Uczestnicy konferencji, znając wcześniej termin spotkania, otrzymywali po dwa lub trzy kazusy do osobistego studium u wybranych autorów.

W trakcie konferencji prezes udzielał głosu najczęściej trzem słuchaczom, aby zaprezentowali swoje, często dość różniące się wiadomości o jednym z kazusów. Pod koniec spotkania zazwyczaj potwierdzał ostateczne rozwiązanie. W razie potrzeby, zwłaszcza wobec wątpliwości, sam zaś wskazywał na pewniejsze rozwiązanie, dopuszczając jeszcze możliwość pytań i wyjaśnień. Ostatecznie podawał zalecenie, którego należy się trzymać w danym przypadku. Szczególnie trudne przypadki mógł prezes przenieść, celem pogłębienia i szerszego ich przeanalizowania na następne spotkanie¹⁶.

Projekt *Ratio* z 1586 r. stanowił szczególnie znaczący krok w dziedzinie ostatecznego usamodzielnienia się teologii moralnej. Zgodnie z oczekiwaniami władz centralnych wywołał szeroką dyskusję a podnoszone uwagi stały się z czasem cennym wkładem w system nauczania obowiązującego w nowym zakonie. Świadczą one także o zatroskaniu poszczególnych prowincji o specyfikę lokalną Kościoła oraz Towarzystwa, przy jednoczesnym, między innymi pod wpływem Tridentinum, odczuciu uniwersalności misji zbawczej Chrystusa i jego Kościoła.

Kolegium rzymskie główna i wzorcowa uczelnia zakonu obok uwag przy redagowaniu *Ratio*, po jego ukazaniu się, podniosło potrzebę dwóch katedr scholastyki w ramach „cursus maior”, przy czym jedna miała obejmować kwestie kazuistyczne. Wyraźnie chodziło jednak o wykład teologii moralnej a nie kazusów. Natomiast w ramach „cursus minor” pozostawiono swobodę w zakresie wyboru metody, jak również fakultatywny udział profesorów w powtórkach

¹⁴ „Quolibet sabbato praetermissas lectione, per duas horas de propositis conclusionibus disputetur in schola coram magistro” (*Tamże*).

¹⁵ „Ubi vero nulla est publica lectio casuum, sacerdotes nostri tam in collegiis quam in domibus, ut in eorum regulis habetur, bis in hebdomada, vel semel saltem, conveniant ad habendam de casibus collationem inter se, aliquo praeside, qui prouideret ac tuto possit id praestare” (*Tamże*, s. 92).

¹⁶ Por. *Tamże*, s. 92–93.

po wykładach. Uwagi doceniały wartość dysput¹⁷ i konferencji kazusów, choć nie wszyscy byli zobowiązani do udziału w nich¹⁸. Do tych ostatnich uczestnicy winni się przygotować i poprzez dyskusję, ale nie spory; winni dochodzić do jednoznacznych racjonalnych rozwiązań, nie narzucanych z góry autorytetem prowadzącego¹⁹.

Uwagi Kolegium rzymskiego były zawsze szczególnie znaczące i przywiązywano do nich dużą wagę, ponieważ uczelnia ta była wzorcowa dla całego zakonu. Z niej rekrutowały się podstawowe kadry dla innych kolegiów, wreszcie jej duch oddziaływał także inspirująco i twórczo na uczelnie spoza Towarzystwa. Także znaczna część osób związanych z administracją przeszła swoją edukację w tej uczelni rzymskiej.

Z półwyspu apenińskiego także prowincja mediolańska opowiedziała się za dwoma katedrami scholastyki oraz przeciw skróceniu studiów teologii do trzech lat, gdyż odbija się to negatywnie na wykształceniu, zwłaszcza w zakresie kazusów. O praktycznym studium stwierdza się wprost: „Należało odnieść wszystko do pewnych rozdziałów, jak umowy, cnoty, wady, nakazy, sakramenty”²⁰. Widać zatem zdecydowane ukierunkowanie na uzyskanie wykształcenia niezbędnego do pełnienia posług duszpasterskich, a zwłaszcza w sakramencie pokuty.

Metodologicznie był to zabieg połączenia kazuistyki z *Sumą* Akwinaty i odejście od dość uznanego schematu: cnoty i wady. Zresztą akcentowano w ramach „cursus minor”, praktyczno-duszpasterski charakter wykładów kazusów²¹. Co do metody, opowiadała się prowincja mediolańska za respektowaniem principów i kazusów, upatrując w nich swoisty klucz rozwiązania jawiących się problemów.

Z kolei prowincja wenecka opowiedziała się za trzema katedrami scholastyki, co miał jej zdaniem pozwolić lepiej przekazać słuchaczom całość *Sumy* św. Tomasza z Akwinu. Naturalnie, iż dotyczyło

¹⁷ „Nulla ratiōne probatur disputationes statuendas esse in scholis casistarum” (Anhang. Dokument Nr 9 (*Das Gutachten des Collegium Romanum*), w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 379).

¹⁸ „Non probatur ut intersint sacerdotes, qui absolverunt curriculum casuum et sunt operarii in Collegiis, repetitionibus scholarum, sed habeant ipsi propriam collationem inter se.. ut in aliis collegiis” (*Tamże*); Por. L ó p e z, dz. cyt., s. 88–89, 105–110; G. D u b l a n c h y, *Caractéristiques principales de l’enseignement moral ou de théologie morale depuis les premiers siècles jusqu’à l’époque actuelle*, DThC, t. 10 cz. 2 kol. 2447–2450.

¹⁹ Por. A n h a n g. Dokument, Nr 9, dz. cyt., s. 377, 379; V i l l o s l a d a, dz. cyt., s. 98; B l i c, dz. cyt., kol. 1074–1075.

²⁰ A n h a n g. Dokument, Nr 10 (*Das Gutachten der Mailänder Provinz*), w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 387.

²¹ Por. *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 53, 102.

to „cursus academicus”. Natomiast w „cursus minor” proponowano otwarcie specjalnego praktycznego seminarium dla studentów Towarzystwa. Odnośnie zaś słuchaczy zewnętrznych, mając na myśli, zwłaszcza Kolegium rzymskie, uwagi stwierdzają: „Gdzie zaś będzie trzeba, żeby był ustanowiony czwarty wykładowca dla słuchaczy zewnętrznych, który wykladałby kazusy sumienia, można to ustalić, jeśli pozwalają dochody pierwszego kolegium; tego wykładowcy nie muszą słuchać uczniowie nasi, którzy są zapisani na teologią scholastyczną”²².

Środowisko neapolitańskie, widząc zwłaszcza znaczne trudności personalne, wskazywało na potrzebę odpowiedniej formacji scholastycznej, opartej na *Sumie*, niezależnej od zajęć w ramach „cursus minor”. Połączone zajęcia dla obu poziomów czy nurtów dydaktycznych były ważnym elementem wychowawczym w ramach Towarzystwa. Natomiast dysputy kazusów zostały zdecydowanie odrzucone, co także m.in. wynikało z braku personelu, który mógłby kontrolować ich przebieg i w końcu podawać poprawne rozwiązania²³.

Cenny, godny odnotowania głos indywidualny, obok oczywiście wielu innych, w dyskusji nad *Ratio* skierował także do rzymskiej komisji z Palermo na Sycylii, P. Gambacorta (+ 1605)²⁴.

Krytyczny głos w dyskusji nad projektem *Ratio* przedstawiła też prowincja polska, opowiadając się przede wszystkim za dwoma katedrami scholastyki. Analizowano także problem relacji między kontrowersjami a kazusami sumienia, podkreślając w ramach „cursus maior” potrzebę praktycznych aplikacji scholastyki. Było to m.in. wyrazem polskiej praktyki, tj. duszpasterskiego zaangażowania także wykładowców jezuickich kolegiów. Także krytycznie oceniono sam schematyczny podział nauczania jezuickiego na „cursus maior” i „cursus minor”. Autorzy widzieli, iż projekt, choć godny uwagi i docenienia, nastęrcza wiele trudności w całokształcie dydaktyki Towarzystwa, zwłaszcza przy uwzględnieniu lokalnych warunków²⁵.

²² A n h a n g, *Dokument*, Nr 11 (Das Gutachten der venetianischen Provinz), w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 382.

²³ „Hoc totum videtur, omnibus tollendum quod disputationes huiusmodi neque magnam afferant utilitatem, neque fieri possint cum dignitate Professoris, et quod caput est, facile in disputationes Scholasticas dilabi possint” (*Tamże*, Nr 13 (Das Gutachten der neapolitanischen Provinz), w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 385).

²⁴ Por. *Tamże*, Nr 12 (Das Gutachten des P. P. Gambacorta), w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 383-384; I p a r r a g u i r r e, dz. cyt., s. 325; T h e i n e r, dz. cyt., s. 185-187, 325.

²⁵ Por. S. B e n d a r s k i, *Jezuici polscy wobec projektu ordynacji studiów*, PP 52 (1935) s. 69-84, 223-240; A n h a n g, *Dokument*, Nr 17 (Das Gutachten der polnischen Provinz), w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 399-407; L. P i e c h n i k, *Początki Akademii Wileńskiej (1570-1599)*, Rzym 1984 s. 141-144; (*Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 1); B. N a t o Ń s k i, *Humanizm jezuicki i teologia pozytywno-kontrowersyjna w XVII i XVIII wieku. Nauczanie i piśmiennictwo*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. R e c h o w i c z, t. 2 cz. 1 Lublin 1975 s. 100-105.

Swoje uwagi przesłali także indywidualnie znane autorytety, pracujący w Polsce: Hiszpan, A. Pisa (+1598) i J. Wuchalski (Leopolitanus) (+1608). Pierwszy prezentował antyscholastyczne nastawienie oraz oczekiwał biblijno-teologicznych elementów w „cursus maior”. Świadomość ta zapewne rodziła się żywym i to pozytywnym styku z problematyką biblijną propagowana przez nurt reformacyjny (Polska – państwo bez stosów i tolerancyjne). Natomiast pozytywnie i ze zrozumieniem oceniał projekt nauczania w ramach „cursus minor”²⁶.

Natomiast polski komentator nie oczekiwał wyraźniejszego rozgraniczenia teologii scholastycznej od kazusów sumienia, jak to widać np. w *Sumie* Akwinaty. Był bowiem zdecydowanym zwolennikiem jedności Towarzystwa. Co do „cursus minor” Wuchalski był zdania, że wykłady winny być bardziej jasne, a pomocą może być specjalnie przygotowane do tego dzieło²⁷. To ostatnie oczekiwanie było zresztą już sygnalizowane przez samego Założyciela.

Prowincja francuska wskazała w dyskusji nad projektem *Ratio* na potrzebę, w ramach trzech katedr teologii scholastycznej, wyraźnego oddzielenia kazusów sumienia, także „cursus maior”, przy jednoczesnym bardziej odpowiednim podziale treści *Sumy* Akwinaty. Odczuwano potrzebę szerokiego wykształcenia, którego najlepszym nadal wyrazem w zakresie zakresu było dzieło Doktora Anielskiego. Natomiast w „cursus minor”, akcentowano potrzebę ograniczenia treści kazusów, gdyż były one tak obszerne, iż nie mogli ich w pełnym wymiarze podjąć jeden wykładowca. Drobiazgowość zdaje się zacyzyna brać górę nad treścią.

Francuskie środowisko nie przyznało także dotychczasowej rangi i pełnego statusu tak popularnym powtórciom²⁸ oraz wskazywano „(...) że nie należy dyskutować nad kazusami, tylko w tych kolegiach, w których są dwaj wykładowcy kazusów”²⁹. Obowiązkowy był natomiast udział w konferencjach kazusów³⁰, które dość często były dodatkową propozycją praktyczną. Podobne opinie, zwłaszcza od-

²⁶ Por. Anhang. *Dokument*, Nr 7 (Das Gutachten des P.A. Pisanus), w: Theiner, dz. cyt., s. 368–373. Por. L. Piechnik, *Działalność jezuitów na polu szkolnictwa w Poznaniu w XVI w.*, NP 30 (1969) s. 193–194.

²⁷ Por. Anhang. *Dokument*, Nr 8 (Das Gutachten des P.J. Lepolitanus), w: Theiner, dz. cyt., s. 373–376.

²⁸ „Animadversum est in verbis illis declarationum cap. 15. 4a sub D additum esse verbum „experimento” quod non habetur in ipsis declarationibus addamus” (*Tamże*, nr 14 (Das Gutachten der Provinz Francia), w: Theiner, dz. cyt., s. 388). Por. *Tamże*, s. 389, 391.

²⁹ *Tamże*, s. 392

³⁰ „(...) visum est omnibus etiam pares praesidi debere venire ad conferencias (...)” (*Tamże*).

nośnie do kompleksowej roli *Sumy* św. Tomasza z Akwinu, wyraził także działający we Francji J. Sales (+ 1593)³¹.

Uwagi prowincji akwitańskiej wskazywały na potrzebę oddzielnych wykładów „*secunda secundae*” *Sumy* prowadzonych przez profesorów kazusów; było to pewnym nawiązaniem do samego diskutowanego projektu *Ratio*. Było to potwierdzeniem proponowanego toku studiów, akademickiego i praktycznego. W przypadku dwóch wykładowców preferowano jednak praktyczne zajęcia z zakresu kontrowersji³². Z kolei prowincja aragońska, w ramach „*cursus minor*”, mając na uwadze złożoność wykładanych materii, kładła nacisk na konferencje kazusów³³. Zatem było to wyraźniejsze nachylenie duszpasterskie samej wizji i funkcji Towarzystwa, zwłaszcza w płaszczyźnie dydaktycznej.

W interesujących postulatów proponowanych w *Ratio* prowincja górno-niemiecka opowiedziała się za trzema katedrami scholastyki przy jednoczesnym akcentowaniu jedności teologii. Zatem dostrzegano wymogi dyktowane przez dydaktykę, a jednocześnie i funkcjonowała poprawna świadomość teologii jako nauki. Do głosu dochodziły także uwagi o znaczeniu kazuistyki w „*cursus maior*”, np. problematyka małżeństwa czy kontraktów lub cenzur. Był to pozytywny znak rozeznania miejscowej sytuacji praktycznej posługi członków Towarzystwa, tak w pracy naukowej, jak i duszpasterskiej. Co do wykładów „*cursus minor*” uwagi niemieckie stwierdzały jednoznacznie: „Wydaje się w ogóle, że profesor kazusów powinien przekazywać także konieczne wiadomości o innych sprawach, o których mówi się tu albo mało albo nic”³⁴. Kazuistyka, co dyktowało życie, winna zaś służyć przede wszystkim duszpasterzom, dając m.in. szeroki przegląd rozwiązań trudnych kwestii. Zapewne mając na względzie praktyczne przeznaczenie zwracano dużą uwagę na udział w konferencjach kazusów, wskazując także i na inne formy pogłębienia formacji kazuistycznej³⁵. Te spotkania były szansą bardziej bezpośredniej analizy szczegółowych kwestii, a to otwierało niejednokrotnie twórczo zaangażowanie uczestników.

Środowisko hiszpańskie także zgłosiło swe uwagi, a zwłaszcza słynna prowincja toletańska, opowiadając się za dwoma katedrami

³¹ Por. Theiner, dz. cyt., s. 189–190.

³² Por. Anhang. *Dokument*, Nr 15 (Das Gutachten der Provinz Aquitanien), 2: Theiner, dz. cyt., s. 391–393; *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 89–91.

³³ Por. Theiner, dz. cyt., s. 192–193, 205.

³⁴ Anhang. *Dokument*, Nr 16 (Das Gutachten der oberdeutschen Provinz), w: Theiner, dz. cyt., s. 396. Por. Tamże, s. 393–396; Bednarski, dz. cyt., s. 230.

³⁵ „Etiam in Collegiis, ubi lectio casuum est, expediet praeter ordinarias eius lectionis repetitiones unam communem conferentiam, pro Casistis et aliis domesticis Sacerdotibus (...)” (Anhang. *Dokument*, Nr 16, dz. cyt., s. 396).

scholastyki przenosząc jednak zasadniczy ciężar formacji kazuistycznej „cursus maior” na konferencje kazuistyki³⁶. Zatem nie chciano formalnie włączyć tych zagadnień, a raczej formy wykładów do regulaminowych zajęć tego kursu. Natomiast andaluzyjskie kolegium jezuickie z Sewilla opowiadało się z kolei za trzema katedrami scholastyki, z przeznaczeniem jednej z nich na kazusy sumienia. Dawało to realną możliwość bardziej pogłębionego i systematycznego przygotowania teologicznego w tym zakresie także w ramach „cursus maior”³⁷. Cenne uwagi, podobnie jak z Polski, przekazali także indywidualnie B. Perez (+1614)³⁸ i A. Escudero (+1625), który wiele miejsca poświęcił konferencjom kazusów³⁹.

Przekazane do Rzymu uwagi, pochodzące z bardzo różnych środowisk, były wyrazem zainteresowania wokół przygotowania i odpowiedniego *Ratio* dla całego Towarzystwa, także w zakresie formacji teologiczno-moralnej. Niezależnie jednak od podejmowanych wysiłków teoretycznych przebiegała obok zwyczajna praca formacyjno-dydaktyczna oparta na wcześniejszych propozycjach. Trudno tu pominąć znaczące w tym okresie, choć niekiedy dyskusyjne, dzieła D. Baneza (+1604) i J. Molanusa (+1585) czy wcześniejsze M. Azpilcuety (+1586), T. Kajetana (+1534), B. Fumo (+1545) oraz podstawowe – *Sumę* Akwinaty. Pozostawały one nadal głównymi pomocami dydaktycznymi przy jednoczesnych własnych próbach poszczególnych wykładawców czy sugestiach rektorów kolegiów.

2 Próbné *Ratio studiorum* z r. 1591

W oparciu o *Ratio* z 1586 r. i głosy w dyskusji generał K. Akwawiwa wydał już w 1591 r. kolejną wersję *Ratio studiorum*. Uwagi z prowincji oraz indywidualnych członków Towarzystwa zostały jednak wykorzystane w minimalnym stopniu. Aktualne było nadal nastawienie całej teologii w kierunku spekulatywno-scholastycznym z różnie rozłożonymi elementami praktyczno-kazuistycznymi. Można jednak dość łatwo stwierdzić, iż kazusy sumienia zdobywały swe należne miejsce w systemie dydaktyki jezuickiej, choć

³⁶ Por. *Tamże*, Nr 18 (Das gutachten der toletanischen Provinz), w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 402–403.

³⁷ Por. *Tamże*, Nr 19 (Das Gutachten des Kollegs von Sevilla), w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 403–404.

³⁸ Por. *Tamże*, nr 20 (Das Gutachten des P.b. Perez) w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 404–405.

³⁹ Por. *Tamże*, nr 21 (Das Gutachten des P.A. Escudero) w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 405–407.

nadal pytało się m.in., czy winny one być wykładane w ramach „cursus maior” czy też „cursus minor”⁴⁰.

Na wstępie *Ratio*, w regułach dla prowincjałów, i to po informacjach o Piśmie Świętym, stwierdza: „Kurs teologii powinien być ukończony w ciągu czterech lat, i to przez trzech profesorów, gdzie albo wymaga tego fundacja kolegium, albo przełożony prowincjalny pewnie oceni czy wystarczy dochodów, jakich trzeba na utrzymanie tej liczby i ilości profesorów więcej niż średniozdolnych, czy jest zdrowy klimat i mocne zdrowie naszych słuchaczy, żeby wytrzymali codziennie cztery lekcje; trzy teologii scholastycznej i jedną Pisma Świętego”⁴¹. W takim ujęciu, oczywiście w odpowiednim układzie praktycznie wykładano całą *Sumę* z wyjątkiem niektórych kwestii.

Gdzie w kolegium było jednak tylko dwóch scholastyków proponowano dwie możliwości: krótki wykład problematyki sumienia lub specjalnego wykładowcę dla teologii moralnej w ramach „cursus maior”⁴². Ten ostatni mógł mieć nawet nieco mniejsze wykształcenie. Warto zauważyć, iż *Ratio* to używa oficjalnie określenia: teologia moralna, jednak nie w pełnym rozumieniu już autonomicznej dyscypliny. Gdzie idzie jednak o treść, to akcentowano nadal charakter spekulatywny przedstawianych zagadnień. Jest to do jakiegoś stopnia zrozumiałe, jeśli się ma m.in. na względzie charakter i przeznaczenie „cursus academicus”.

Od strony organizacyjnej zazwyczaj połowa słuchaczy „cursus maior” uczęszczała na wykłady teologii moralnej przez dwa pierwsze lata, a druga grupa na zajęcia z Pisma Świętego. W następnych latach zaś odwrotnie; następowała zamiana. Jeśli nawet niekiedy i ta forma była niemożliwa do zrealizowania, wówczas prefekt lub profesor teologii był zobowiązany we wtorki i piątki na ostatniej godzinie zajęć przez wszystkie lata studiów wykladać kazusy sumienia⁴³. Starano się zatem, stosownie do możliwości, także przyszłym profesorom czy pisarzom zapewnić choćby minimalną edukację w tej materii. Zajęcia te m.in. ze względu na adresatów, miały być oparte na pogłębionych podstawach teoretyczno-scholastycznych; w kon-

⁴⁰ Por. Theiner, dz. cyt., s. 162, 181, 214; Bednarski, dz. cyt., s. 70–72; Ceriani, dz. cyt., s. 472–474.

⁴¹ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 237. Por. *Tamże* s. 89, 96.

⁴² „Ubi vero harum rerum opportunitatem desiderari cognoscet, duos constituat professores, qui quadriennio totam decurrant theologiam; materias autem, quae in conscientiae casibus positae sunt; nec plus amplificent, quam graviores res aliae patientur; nec omittant penitus, sed in aliquot conclusiones una altera auctoritate probandas summam redigant ac dicent” (*Tamże*, s. 237 – 232).

⁴³ „Id si fiat, auditorum theologorum una dimidia pars audiat biennio hunc extraordinarium professorem, altera vero Scripturam” (*Tamże*, s. 232). Por. *Tamże*, s. 52, 91.

sekwencji można w tym upatrywać pewne elementy procesu usamodzielnienia się teologii moralnej.

Jeśli nakreślone wyżej propozycje, nawet te najbardziej minimalne, nie mogły być satysfakcjonująco zrealizowane, wówczas słuchacze uczestniczyli w wykładach kazusów w ramach „cursus minor”, co zalecało już nawet pierwsze *Ratio* z 1586 r. Była to próba przekazania choćby minimalnej wiedzy praktycznej w zakresie teologii moralnej przyszłym wykładowcom w uczelniach Towarzystwa. Był to także ważny element psychologiczny w formacji ogólnej kandydatów.

Podobne wskazania jak w „Regulae praepositi provincialis”, zawarło *Ratio* także w „De casibus conscientiae”, dodając uwagę: „Gdzie nie ma żadnego publicznego czytania kazusów, nasi kapłani tak w kolegiach, jak i w domach niech zbierają się raz albo dwa razy w tygodniu na spotkanie pod jakimś przewodnictwem na czytanie kazusów, żeby roztropnie i bezpiecznie utrzymać ten zwyczaj czytania w prowincji⁴⁴. Wiele interesujących kwestii dotyczących kazusów sumienia podaje jeszcze *Ratio* w „Regułach rektorów”.

W „cursus maior” kazusy sumienia, miały większy ładunek teoretycznych treści ideologicznych. Nie było to przygotowanie do pracy napotykającej na rozmaite okoliczności życiowe wymagające ocen moralnych czy wręcz często tylko prawnych. Tak zresztą była dość powszechnie, w znacznym stopniu pod wpływem Tridentinum, kształtowana mentalność w sprawowaniu sakramentu pokuty. Do tego zaś przysposabiała bardziej wkłady „cursus minor”, ukierunkowane, podobnie jak w sugestjach pierwszego *Ratio*, na praktyczne, choćby minimalne, formowanie duszpasterzy i spowiedników.

Sięgając do „Reguł prowincjałów i rektorów” kolejne *Ratio* w „Regule praefecti studiorum superiorum” stwierdza: „Gdzie są dwaj wykładowcy kazusów sumienia niech każdy z nich podzieli swój materiał nauczania. Gdyby był jeden, niech zapisze, ile powinien przerobić w każdym roku. Następnie niech jak najsurowiej przestrzega, żeby ci profesorowi nie wkraczali do innych dziedzin, zwłaszcza teologicznych, lecz nie uczyli niczego więcej tylko tym sposobem, żeby mogli ukształtować biegłych i pożytecznych spowiedników czy proboszczów. Niech nie dopuszcza też, żeby w kolegiach był jakiś wspólny spowiednik, który nie uczestniczyłby domowym powtórzeniu kazusów lub w ich własnym zbieraniu⁴⁵. Było to niezwykle jednoznaczne wskazanie, choć jednocześnie wskazujące na wielość możliwych rozwiązań. Ostatecznie jednak chodzi we wszyst-

⁴⁴ *Tamże*, s. 233–234. Por. *Tamże*, s. 52–53, 92, 232.

⁴⁵ *Tamże*, s. 255.

kich przypadkach o cel dydaktyczno-wychowawczy studentów uczelni jezuickich.

Ponownie, bardziej zwarte, zebranie uwag dotyczących kazusów sumienia w odniesieniu do „cursus minor” podaje jeszcze raz *Ratio* w wersji z pewnymi dodatkami, zwłaszcza w „Regułach profesora kazusów”. Podczas prowadzonych zajęć *Ratio* dopuszczało możliwość pominięcia niektórych kwestii, które nie miały nic wspólnego z kazusami, zwłaszcza mając na względzie ich praktyczno-duszpasterskie przeznaczenie⁴⁶. Zatem było to w znacznym stopniu usankcjonowanie teoretycznego widzenia tego ukierunkowania formacji jezuickiej, a także potwierdzeniem świadomości różnic między obydwojema kursami.

W drugim projekcie *Ratio* można jednak stosunkowo łatwo zaobserwować także jednocześnie ewolucję przybliżania się teologii moralnej z zakresu „cursus maior” do kazusów sumienia z „cursus minor”. Zjawisko to z czasem stanie się istotne w kształtowaniu się samej teologii moralnej, także w jej koncepcji naukowo-dydaktycznej Towarzystwa. Oczywiście miało ono także swe znaczenie w całym procesie autonomizacji tej dyscypliny. Praktycznie najczęściej rozwijanie nauczania zagadnień moralnych miało miejsce w powtórkach kazusów, dysputach i specjalnych konferencjach. Prowadzący tak otwarte nauczanie musiał jednak wykazać dużą erudycję, przede wszystkim umiejętnego godzenia ścierających się tendencji teologiczno-spekulatywnych z kazuistyczno-praktycznymi⁴⁷.

W ogólnych założeniach *Ratio* z 1591 r. studenci bardziej uzdolnieni i rokujący perspektywy naukowe byli generalnie kierowani do „cursus maior”, a więc ukierunkowania bardziej teoretyczno-akademickiego. Napotykający natomiast na pewne trudności zwłaszcza w zajęciach z dialektyki kierowani byli do „cursus minor”, a więc – mówiąc dość ogólnie – słuchania kazusów sumienia. Te kwalifikacje przełożonych w zasadzie umieszczały, od samego początku, danego kandydata już na określonej drodze jego posługi i funkcji w Towarzystwie.

Decyzje z początku roku akademickiego sprawdzano jednak ponownie około Wielkiejnocy. Istniała jeszcze w tym czasie możliwość weryfikacji i przesunięć w ramach podjętej formacji i edukacji. Ostatecznie zauważane przez przełożonych zdolności administracyjne czy kaznodziejskie decydowały o charakterze kontynuacji studiów

⁴⁶ „A theologis vero rebus, quae vix illam habent cum casibus necessarium connexionem, penitus absterneant ambo professores” (*Tamże*, s. 277).

⁴⁷ Por. Theiner, dz. cyt., s. 277; *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 232–234, 244; F. Greniuk, *Autonomizacja teologii moralnej w XVII wieku*. RTK 19 (1972) z. 3 s. 33–34, 39–43.

filozoficznych i teologicznych, ale nie mogło to odbywać się ze szkodą dla studentów zdolniejszych⁴⁸. Zatem bardzo ceniono predyspozycje intelektualne i starano się je właściwie wykorzystać już na początkowym etapie nauczania.

We wszystkich analizach nie można nigdy zapomnieć, że wersja *Ratio* z 1591 r. została wprowadzona tylko na próbą (ad experimentum). Generał K. Akwawiwa, podobnie jak i przy poprzednim, oczekiwał kolejnych uwag i propozycji z poszczególnych prowincji czy nawet od indywidualnych autorytetów Towarzystwa. Wszystko to miało zaś pomóc przy redagowaniu wersji ostatecznej, która miała w konsekwencji między innymi ujednoczyć także system dydaktyczny teologii moralnej i to w całym Towarzystwie. Było to szczególnie ważne, zwłaszcza wobec wielkiej różnorodności szkół oraz propozycji rozwiązań szczegółowych kwestii moralnych, a potęgowało to jeszcze bardziej spotkanie z nurtami reformacyjnymi na znacznym obszarze ówczesnej Europy.

Należy zauważyć, iż z publikacją *Ratio* zbiegło się wydanie pierwszego dzieła z serii pionierskich jezuitskich osiągnięć w nurcie propozycji odnowy ówczesnej teologii moralnej. H. Henriquez (+ 1608) w swojej *Sumie teologicznej*⁴⁹ podał liczne i ciekawe uwagi metodologiczne a samą dyscyplinę widział bardziej w jej odniesieniu praktycznym. Ważne było jednak podanie wielu principów, które winny być pomocą w realizacji konkretnych i jednostkowych sytuacji życiowych. Henriquez szczególnie dużo miejsca poświęcił sakramentologii ogólnej i szczegółowej. Mimo, że dzieło hiszpańskiego jezuita było jeszcze w znacznym stopniu związane z teologią scholastyczną, to jednak stanowi znaczący krok na drodze poszukiwań podręcznika, wychodzącego na przeciw oczekiwaniom, łączącym kazuistykę ze spekulacją przy jednoczesnym położeniu nacisku na zagadnienia moralne⁵⁰.

Warto zwrócić uwagę, iż w całej dyskusji uwagi prowincji toletańskiej podnoszą przede wszystkim potrzebę specjalnego podręcznika w zakresie sygnalizowanej materii: „Pierwsze co byłoby potrzebne to jasna i wyczerpująca suma, która byłaby czytana na głos z notowaniem pewnych treści, przez dwóch profesorów w ciągu trzech lub

⁴⁸ Por. Darowski, dz. cyt., s. 61–65; K.–H. Kleber, *Einführung in die Geschichte der Moraltheologia*, Passau 1985 s. 64–68; G. Angelini, A. Valsecchi, *Disegno storico della teologia morale*, Bologna 1972 s. 110–114.

⁴⁹ *Theologiae moralis summa, tribus tomis comprehensa*, t. 1 Salamantiae 1591.

⁵⁰ Por. Theiner, dz. cyt., s. 253–267; Greniuk, dz. cyt., s. 44–45; L. Vereecke, *De Guillaume d'Ockham a saint Alphonse de Liguori. Etudes d'histoire de la théologie morale moderne 1300–1787*, Romae 1987 s. 506–507, 570; Blic, dz. cyt., kol. 1076, 1080; Häring, Vereecke, dz. cyt., s. 686; Prysmon, dz. cyt., s. 720–727; Moore, dz. cyt., s. 69, 73, 77, 79.

czterech lat. (...) Posiadana jednak w tej chwili nie jest zbyt jasna albo nie jest tak wyczerpująca”⁵¹. Wydaje się, iż taka świadomość była zwyczajnym odczytaniem oczekiwań szerokich rzesz wykładowców, a z drugiej strony i wprost pomocą praktyczną dla ludzi poza uczelnią.

Według opinii Hiszpanów w ramach „cursus minor” kazusy powinny wyklądać dwaj profesorowie. Jawi się tu jednak sygnalizowany wówczas problem dyktowania oraz prowadzenia stosownych notatek. Jednocześnie propozycja hiszpańska wskazuje na odpowiednie zorganizowanie wykładanego materiału, pisząc między innymi: „(...) wszystkie zagadnienia moralne czytane na sposób kazusów zgodnie z regułami, które przedstawią lektorowi kazusów, winny być rozłożone w następujący sposób: kontrakty jeden rok i jeśli wchodzą do nich restytucja i symonia, dwa lata; cenzury, wchodzą do nich suspensa, interdykt i coś z dyspozycji (...) w półtora roku. O sakramentach w ogólności o chrzcie i moralności eucharystycznej jeden rok (...)”⁵². W takim wydaniu moralność jawi się w kazuistycznym ujęciu, o pewnym wydźwięku dogmatycznym, ale z wyraźnym zastosowaniem i odniesieniem do spowiedników. Takie wydanie, czy propozycja teologii moralnej ma wiele odniesień do literatury okresu sum spowiedniczych i podręczników o tym charakterze.

Wykłady teologii moralnej według scholastycznej metody w ramach „cursus maior” w interesujący sposób przedstawia prowincja anadaluzyjska, składając się przede wszystkim ku rozbudowanym trzem katedrom scholastyki. Słynne kolegia jezuickie w Sewilli i Kordobie proponowały odmienną organizację formalną wykładów teologii moralnej, opierającej się jednak przede wszystkim na *Sumie* św. Tomasza z Akwinu. Nie widząc nowszych propozycji, sięgano do sugestii samego Założyciela, który bardzo pozytywnie widział rolę Doktora Anielskiego. W „Regułach dla prowincjała” zwraca się także dużą uwagę na rolę „maestro de moral” albo „maestro de casos” jako osoby szczególnie znaczącej w formacji teologicznej⁵³. Tendencja ta była fenomenem wskazujących na konieczność otwartości Towarzystwa na dynamikę czasu i miejsca jego posługi.

⁵¹ A n h a n g. *Dokument*, Nr 21 (Ein spanisches Gutachten), w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 414.

⁵² T a m ż e, s. 415.

⁵³ „Ya se ha introducido en Sevilla y en Cordoba que aya tercero lector de Theologia scholastica el qual lee por sancto Thomas more scholastico las materias morales de Theologia y se hallan bien” (T a m ż e, Nr 24 (Das Gutachten der Provinz Andalusian), w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 416).

Interesujące uwagi odnoszące się do „cursus minor” z wyakcentowaniem teologii moralnej według Akwinaty i słynnego Marcina Azpilcuety przekazali także profesorowie z kolegium w St. Omer (Automari)⁵⁴. Wykład teologii moralnej według ich koncepcji rozpoczynał się od trzech cnót boskich, powiązanych z Dekalogiem, a dalej kwestie Eucharystii, prawa naturalnego i postu. Zatem było to zaakcentowanie treści teologicznych. Nie pomijano oczywiście pięciu przykazań kościelnych, które łączyły się z traktatem *De iustitia et jure*. Dopiero jakby w drugiej kolejności zwracano uwagę bardziej na treści natury prawnej czy dyscyplinarnej.

W propozycji z St. Omer drugi zaś profesor wykładał sakramenty, cenzury i zagadnienia stanu⁵⁵. To była bardziej praktyczna aplikacja jakże blisko i przystająca tradycyjnemu „cursus minor”. W całym projekcie zauważa się małe odniesienie do rangi Pisma Świętego a wykład nosi bardziej znamiona kazusów sumienia niż teologii moralnej. Jednak wobec ówczesnego kontekstu nie musi to być jednak jednoznaczna oceną negatywną. Dalej można dostrzec wyraźniejsze ukierunkowanie pastoralno – kazuistyczne, a mniej wskazujące na funkcję miłości chrześcijańskiej. Takie myślenie musi jednak poczekać jeszcze dość długi czas na jego pozytywną akceptację tak teoretyczną jak i praktyczną.

Pewien wpływ na kształtowanie się dziejów teologii moralnej w Towarzystwie Jezusowym miał wydany w 1592 roku przez generała K. Akwawiwę katalog *De delectu opinionum*. Bardziej znacząca była jednak jego wersja zatwierdzona i wiążąca przez kolejną Kongregację generalną, trwającą od 3.11.1593 do 18.1.1594, a wskazująca na bardziej swobodne korzystanie z *Sumy* Doktora Anielskiego⁵⁶. Było to zapewne wyrazem praktycznej świadomości, iż Towarzystwo mimo zaleceń i pragnień Założyciela, nie dopracowało się nadal własnego podręcznika teologii. Akwina zaś jawił się nadal jako najpewniejszy autorytet w tym względzie, tym bardziej, że istniały liczne enuncjacje Stolicy Apostolskiej, czy samych papieży, uznające jego autorytet w zakresie teologii i filozofii chrześcijańskiej.

Sz szczególnie znaczący wkład w teologię moralną tego okresu w Towarzystwie miał znany w Polsce jezuita A. Possewin (+ 1611),

⁵⁴ „Anno unus eorum qui Theologiam morealem profitentur, docere debet de Actibus humanis non tam D. Thomae ordinem on p.a. 2. ac sequendo quam Navarri” (T a m ż e, Nr 26 (Vorlesungsplan für Gewissensfälle), w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 418).

⁵⁵ Por. T a m ż e, s. 418–420.

⁵⁶ Por. G. Filograssi, *La teologia dogmatica nella „Ratio studiorum” della Compagnia di Gesù*, w: *La Compagnia di Gesù e le scilenze sacre*, Roma 1942 s. 19–20; D a r o w s k i, dz. cyt., s. 68; B e d n a r s k i, dz. cyt., s. 232–233; *Institutum Societatis Jesu*, t. 2 Florentiae 1893 s. 272–274; L. P i e c h n i k, *Akademie i uczelnie jezuickie*, w: *Dzieje teologii*, dz. cyt., t. 2 cz. 2 Lublin 1975, s. 64–66.

zwłaszcza poprzez dzieło *Bibliotheca selecta*⁵⁷. Określona przez niego specyficznie teologia praktyczna, była szczególnie skierowana do tych, którzy nie studiowali scholastyki, a więc byli bardziej praktykami⁵⁸. Mieli oni być zatem gruntowniej przygotowani do pracy duszpasterskiej, a na drugim miejscu dopiero do szeroko pojętej teologii moralnej. Autor czyni tu odniesienia do słynnej i niezwykle popularnej w tym okresie *Summa moralis* św. Antonina z Florencji (+ 1459).

„Ponieważ teologia praktyczna ma wzgląd na dobro i jakość ludzkich działań a wskazuje, że one są podmiotem tej dziedziny, ilekroć odnoszą się do Boga, one też nas pobudzają do tego, za czym mamy iść, a czego powinniśmy unikać; stąd zasięg podmiotu jest otwarty, (znajomość kasusów rozsądza we wszystkim, nawet w tych sprawach, które nagle się zdarzają) i stąd według pewnej definicji jest wiedzą tak o dobru i prawości, jak też wiedzą o złu i nieprawości”⁵⁹. Same akty człowieka zostały przez niego bliżej scharakteryzowane i doprecyzowane. Possewin wskazuje także na istniejące i jakże popularne wówczas pomoce dydaktyczne w postaci dzieł Akwinaty, Doktora Nawarrusa czy Bernarda z Clairvaux (+1153) oraz J. A. Polanco (+1576) i J. Molanusa.

Ostatecznie propozycja układu teologii praktycznej zakładała tak część ogólną i specjalną. Ta ostatnia, bardziej rozbudowana winna zawierać m.in. kwestie sakramentów, cenzur, stanów, przykazań Bożych oraz przykazań kościelnych. Akcent w ich rozpatrywaniu położony był jednak w znacznym stopniu na kwestie kazuistyczno-prawne, a mniej teologiczne. Possewin, jako centrum całej swej w miarę zwartej koncepcji, upatruje zagadnienia aktów ludzkich. Takie podejście było interesującą propozycją, gdyż zwracało uwagę na elementy antropologiczne moralności człowieka. Jego uwagi odnoszą się jednak przede wszystkim do „cursus minor” i mają wydzwięk praktyczny, sam bowiem autor zakładał takie przeznaczenie *Bibliotheca selecta*. Mniej zwracał uwagi na teorię, która byłaby bardziej przydatna dla wykładów na wyższym poziomie.

Środowisko hiszpańskie dość aktywne i twórcze w dyskusji nad *Ratio* z 1591 r., (liczyło kilka prowincji) ponownie już w 1594 r.

⁵⁷ *Bibliotheca selecta. Qua agitur de ratione studiorum in historia, in disciplinis, in salute procuranda*, Romae 1593.

⁵⁸ „In practica Theologia, ab iis tractanda, qui sequi aliquam rectiorem methodum volunt, qua auditoribus etiam qui scholasticam non dididare fructuosius consulant, haec dici posse visa sunt” (T a m ż e, s. 278),

⁵⁹ T a m ż e. Por. „Qualitates vero istarum actionum, quas quidem huius subiecti passiones aliquis recte vocaverit, exponat esse novum: bonum, rectum, laudabile, meritorium; malum, obliquum sive peccatum, culpabile, demeritorium; indifferens” (T a m ż e).

podjęło kwestię teologii moralnej w ramach wykładów „cursus maior”. Aby skrócić czas studiów teoretycznych sugerowano nawet, aby pominąć niektóre kwestie, ich zdaniem mniej przydatne (np. dusza, pytania filozoficzne, namiętności), a inne potraktować bardziej pobieżnie lub łącznie z innymi (np. cnoty i habitus), co uwzględniało już np. wcześniejsze dyskusyjne „Ratio” z 1586 r.⁶⁰

Hiszpanie stwierdzają także bardzo wyraźnie i jednoznacznie: „Na rozstrząsanie kwestii moralnych nie ma nauczyciela teologa; żeby wiele uczyli się szczegółowych kazusów, ponieważ są niezliczone, wystarczy wyłożyć ogólne zasady, a inne kazusy będą mogli uczniowie zaczerpnąć ze zbiorów i z innych współczesnych autorów, którzy obszernie napisali o nich”⁶¹. Słusznym ze wszech miar wydaje się wskazanie i położenie akcentu na ukazanie studentom oraz opanowanie przez nich podstawowych zasad w podejściu do zagadnień kazusów sumienia. Ogólny, dobry fundament wydaje się być rokującym nadzieję na poprawność widzenia oraz rozstrzygnięcia szczegółów.

Układ zajęć, w propozycji hiszpańskiej, uzależniony był od ilości katedr oraz profesorów teologii scholastycznej, a to z kolei oczywiście rzutowało na przewagę teologii moralnej teoretycznej lub kazuistyki. Natomiast dyskusyjna i otwarta pozostała relacja między wykładami i ćwiczeniami. Jako swoiste maksimum zalecano wykłady, natomiast jako niezbędne minimum konferencje kazusów, zwłaszcza dla „cursus maior” nie rezygnując jednocześnie jednak z ewentualności dyskusji⁶².

Słynne *Reguły prowincjałów* z 1595 r. zwracają uwagę na następującą myśl w odniesieniu do „cursus maior”: „Następnie, żeby nasi teologowie mieli rozeznanie kazusów sumienia, wydaje się, że nie wystarczy, żeby byli wysyłani na zwykłe czytanie kazusów albo żeby mieli nadzwyczajnego wykładowcę; owszem sądzi się, że w Rzymie nie może się stać ni jedno ni drugie, bez poważnej szkody dla uczniów”⁶³. Zagadnienia te są bowiem tak skomplikowane, iż marginalne ich traktowanie dydaktyczne uniemożliwia wręcz poprawne przygotowanie się do ich poznania i rozeznania.

⁶⁰ Por. *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t., 5 s. 54.

⁶¹ A n h a n g. *Dokument*, Nr 27 (Ein Gutachten der spanischen jesuiten: Rücksichtnahme auf die spanischen Gepflogenheiten), w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 422.

⁶² T a m ż e; por. T a m ż e, Nr 28 (Die Antwort des Provinzials), w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 423; T a m ż e, nr 29 (Antwort spanischer Patres aus den Provinzen Kastilien und Toledo), w: T a m ż e, s. 424.

⁶³ T a m ż e, nr 30 (Antwort auf ein Bittgesuch der italienischen und polinischen Provinziale), w: T h e i n e r, dz. cyt., s. 426.

Zalecany nadal dość powszechnie kompleksowy wykład *Sumy teologicznej* Akwinaty skłaniał autorów uwag do nałożenia na studentów „cursus academicus” obowiązku uczestnictwa w cotygodniowych konferencjach kazusów, tzw. akademii kazusów w miesiące letnie oraz do ich prywatnego dobrowolnego studium. Był to minimalny zabieg praktycznego ukazania szerokiego bloku zagadnień teologii moralnej. Wskazywano także na potrzebę studium języka hebrajskiego i Pisma Świętego⁶⁴. Ten zaś wymóg stanowić miał istotną pomoc w poprawnym korzystaniu z bogactwa biblijnego, zwłaszcza w kontekście całego nurtu teologicznego, który wyrósł pod wpływem tendencji reformacyjnych.

W koncepcji nauczania teologii moralnej propozycje hiszpańskie generalnie kładły duży nacisk na ćwiczenia i ich niezbędność w całości formacji teologicznej. Profesorowie teologii: „(...) niech mają rozeznanie kazusów sumienia (...) niech uczestniczą w konferencjach na ten temat tylko w trzecim i czwartym roku. Trzeciego wyjścia nie pochwała się, albowiem w tych samych miesiącach razem z innymi mają powtórzenie tak bieżących jak przyszłych lekcji, a nie wystarcza czasu dla Akademii kazusów”⁶⁵. Wydoskonalanie wiedzy w tym zakresie było powszechnie oczekiwane, gdyż ostatecznie większość członków Towarzystwa, niezależnie od ukończonego kursu spełniała jednak systematycznie lub dorywczo posługi duszpasterskie.

Prowincja włoska i polska zaprezentowały współbrzmiający głos skłaniający do bardziej praktycznego ukierunkowania teologii moralnej w ramach „cursus maior”, m.in. poprzez zwrócenie większej uwagi na znaczenie ćwiczeń z zakresu kazusów. Środowisko polskie miało w tym względzie szerokie doświadczenia i stąd m.in. wysuwało takie postulaty choć stosunkowo rzadko, mimo teoretycznej akceptacji, spotykały się one z praktycznym ich przełożeniem w propozycjach dydaktycznych. Zresztą polska prowincja często i chętnie zabierała głos i to bardzo konstruktywny w dyskusji nad projektem *Ratio*, tak poprzednim jak i obecnym. Na przykład w liście z 7 kwietnia 1556 r. podnoszono zatroskanie o przygotowanie filozoficzne

⁶⁴ „1. Ut Professores scholastici iuxta regulas suas non omittant materias morales de actibus humanis, de peccato, de iustitia, de Poenitentia et matrironio;

2. ut Theologi omnes intersint semel saltem in haebdomada conferentiis Casuum quae institui debent iuxta regulas et consuetudinem;

3. ut singulis annis per duos menses aestivos intersint quotidie academiae Casuum, quae de more fieri solet;

4. ut theologi quarti anni qui non audiunt lectorem scripturae, nec linguae hebraicae, et brevi: futuri sunt Sacerdotes et Confessiones audituri, teneantur quotidie aliquid temporis impendere casibus, summamque aliquam omnino perlegere”. (T a m ż e).

⁶⁵ T a m z e.

studentów do rozstrzygania kasusów sumienia, oraz ich ukierunkowanie na pracę duszpasterską⁶⁶.

Po drugim projekcie *Ratio* pojawiły się, czego zresztą oczekiwał sam generał K. Akwawiwa, stosunkowo liczne i to bardzo konstruktywne oraz interesujące opracowania jezuickie dotyczące szeroko pojętych kwestii moralnych, lub też z pogranicza tej tematyki. Bardzo popularny Grzegorz z Walencji (+ 1603) wydał komentarz do *Sumy* Akwinaty nawiązując m.in. do Baneza i B. Mediny (+ 1581)⁶⁷. Dużą popularnością cieszył się także zredagowany przez G. Vasquez (+ 1694) komentarz do głównego dzieła teologicznego św. Tomasza z Akwinu a obejmujący także jego część moralną⁶⁸.

Nie można w całym tym nurcie pominąć tu także opracowań m.in. Ludwika Moliny (+ 1699) dotyczących traktatu *De iustitia et iure*, obejmującego aż sześć woluminów, a wydanego w latach 1593 do 1609⁶⁹. Ta tematyka była szczególnie chętnie podejmowana przez wielu autorów, co więcej tu oczekiwano propozycji, bowiem codzienność życia, tak indywidualnego jak i społecznego tego wymagała. Szerokie bogactwo prób opracowań z zakresu teologii moralnej, czy tylko jej poszczególnych traktatów, stanowiło odpowiedź na oczekiwania wyrażone między innymi już przez projekt eksperymentalnego *Ratio* z 1591 r.

Obok licznych poszukiwań dydaktycznych w różnych ośrodkach czy w propozycjach poszczególnych osób nadal centralną uczelnią dla całego zakonu pozostawało Kolegium rzymskie. Zajęcia z teologii scholastycznej, odpowiadające „*cursus maior*”, jak i teologii moralnej, tj. „*cursus minor*” prowadziły tam na przestrzeni różnych lat prawie wszystkie ówczesne sławy teologiczne: G. Vasquez 1585–1591, M. de Angelis 1590–1598, J. Azor 1592–1593, 1594–1595, M. Vasquez de Padilla 1593–1594, A. P. Apinelli 1595–1596, P. Arrubal 1596–1604, Grzegorz z Walencji 1598–1599, M. Bitelleschi 1599–1603. Tak szeroko przegląd autorytetów gwarantował jakby automatycznie merytoryczny oraz treściowy poziom prowadzonych zajęć.

⁶⁶ Por. Darowski, dz. cyt., s. 66–67; Bednarski, dz. cyt., 232–235; Piechnik, *Początki*, dz. cyt., s. 139–167; Tenże, *Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600–1655*, Rzym 1983 s. 125–137, 148–156, (*Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 2); Tenże, *Akademie*, dz. cyt., s. 65–66.

⁶⁷ *Commentariorum theologicorum et disputationum in Summam D. Thomae Aquinatis*, t. 1–4, Ingolstadt 1591; *De rebus fidei hoc tempore controversis*, Lione 1591; *Analysis fidei catholicis*, Ingolstadt 1585.

⁶⁸ *Commentariorum ac Disputationum in Primam Secundae Summae theologiae S. Thomae Aquinatis*, t. 1 Lione 1597,

⁶⁹ *De iustitia et iure*, t. 1–3/1 Cuenca 1593–1600, t. 3/2 – 6 Anversa 1609.

Trudno powiedzieć coś bliższego o poszczególnych wykładowcach w ramach teologii scholastycznej, tzw. „*tertia lectio*”. Natomiast kazusy czyli teologię moralną w wydaniu praktycznym prowadzili m.in.: B. Mucante 1589–1595, D. Scrinerio 1593–1595, L. Piccilomini 1595–1600, J. Gordon 1595–1596, F. Pantaleo 1596–1602⁷⁰. Obraz personalny wskazuje już dość wyraźnie na rangę tych przedmiotów w całości teologii. Trzeba jeszcze dodać, że z tego właśnie grona rekrutował się zasadniczy zespół ekspertów do opracowania uwag do eksperymentalnego projektu *Ratio* z 1591 r.

3. Ostatnia wersja *Ratio studiorum* z r. 1599

Po projektach *Ratio* dyskusyjnym z 1586 r. i próbnym z 1591 r. Towarzystwo pod koniec XVI wieku uzyskało kolejne, jeszcze bardziej zwarte i jednorodne opracowanie zasad dydaktyki i to, w zamiarach, obowiązujące dla całego zakonu. *Ratio* z 1599 r. było znaczącym osiągnięciem systematyzującym i porządkującym nauczanie w uczelniach jezuickich wszelkiego typu. Dokument ten wywarł nadspodziewany wpływ na ówczesne systemy dydaktyczne, także poza Towarzystwem, torując drogę nowszym propozycjom oraz rozwiązaniom i ukazał się skuteczny prawie na dwa wieki. Uzupełniany bowiem czy precyzowany był tylko w niektórych szczegółach.

Zgodnie z *Regulae scholasticorum nostrae Societatis – Ratio* z 1599 r. wskazuje ogólnie: „Przed wszystkim niech starają się strzec czystości duszy i mieć prostą intencję naszego ucznia w czasie studiów nie szukając niczego innego w nich, jak tylko chwały Bożej i pożytku dusz”⁷¹. Myśl ta była przypomnieniem głównego celu i misji Towarzystwa, tj. „*Ad maiorem Dei gloriam*” i apostolatu. Mając na względzie te pragnienia oraz ich w miarę najlepsze spełnienie nowy dokument zachował jezuicki podział studiów na „*cursus maior*” i „*cursus minor*”.

Wysunięta na czoło scholastyka przybierała jednak, przez taki właśnie układ, dwie tendencje: spekulatywną i pozytywną, bardziej intelektualną lub bardziej praktyczną. Według założeń miała być wykładana przez cztery lata w wymiarze przynajmniej dwóch godzin dziennie. Postulat ten był zresztą kontynuacją wskazań samego Ignacego zawartych w *Konstytucjach*. Co więcej, zajęcia miało

⁷⁰ Por. I p a r r a g u i r r e, dz. cyt., s. 324–325.

⁷¹ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 442. Por. F i l o g r a s s i, dz. cyt., s. 15; *Monumeta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 373; C e r i a n i, dz. cyt., s. 472.

prowadzić – zgodnie ze *Wskazaniami dla prowincjałów* – przynajmniej dwóch wykładowców⁷².

Obecnie „Ratio” nie dawało, jak to było w *Ratio* z 1591 r., specjalnych i wyraźnych reguł odnośnie do kazusów sumienia, które w ramach scholastyki przybierały już wówczas formę teologii moralnej. Dyscyplina ta w ramach „cursus maior” była uprawiana bardziej wszechstronnie i cechowała ją oczywiście większa naukowość. Wreszcie coraz wyraźniej rysowała się tendencja oddzielenia zagadnień moralnych od teologii scholastycznej, i to zarówno w porządku wykładów, jak i uprawiania samej teologii. Proces ten miał jednak jeszcze przejść, nie tylko w Towarzystwie, dalsze etapy, których wyrazem były między innymi i nowe oryginalne podręczniki⁷³.

W *Regułach dla prowincjałów* – *Ratio* przewiduje w „cursus minor” tylko dwóch profesorów teologii, z których jeden przez dwa lata i to w wymiarze dwóch godzin dziennie wyklada zagadnienia moralne, drugi zaś zagadnienia dogmatyczne. Obejmowali zatem całość podstawowego materiału tegologicznego. Ten ostatni miał szczególnie skoncentrować się na tzw. kontrowersjach, czyli obronie wiary. Tu wychodzi już typowo jezuickie widzenie polemicznej funkcji teologii, zwłaszcza w kontekście pokłosia Reformacji. Natomiast w przypadku tylko jednego profesora, wykladał sam w ciągu dwóch lat obie grupy zagadnień⁷⁴. Tak ogólny, w pewnym

⁷² „Quadriennio ex Constitutionibus theologiae cursum absolvi curet; idque a doibus vel, si omnino aliter commode fieri non posset, a tribus ordinariis professoribus, pro diverso provinciarum usu”. *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 358). Por. Filo-grassi, dz. cyt., s. 76; *Monumenta paedagogica*, dz. cyt., t. 5, 303, 305; Greniuk, dz. cyt., s. 40.

⁷³ Por. *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 237–232; F. Greniuk, *Tomasz Młodzianowski teolog-moralista*, Lublin 1974 s. 116; Dublanchy, dz. cyt., kol. 2447–2450; Vereecke, *De Guillaume*, dz. cyt., s. 506–508, 570–579.

⁷⁴ „Duos in eo collegio, ubi est pro nostris seminarium casuum conscientiae, casuum professores constituat, qui universas eius generis materias inter se divisas biennio explicet; vel unum, qui binas quotidie lectiones habeat” (*Monumenta paedagogica*, dz. cyt., t. 6 s. 359). Wydanie *Ratio* z 1599 r. w edycji Pachtlera reguła 12 dla prowincjałów posiada inną wersję: „Duos in eo collegio, ubi est seminarium pro nostris, qui theologiae per quadriennium non applicantur, professores constituat. Quorum alter biennio universas theologiae moralis materias bis in die, ubi fieri poterit, explicet, alter vero sufficientem tradat notitiam dogmatum ad docendam religionem, eamque a communioribus saltem obiectionibus tuendam. Quodsi unus tantum fuerit professor, idem biennio materias morales et dogmaticas tractet. Si vero in eodem collegio huiusmodi scholasticos cum aliis theologis versaricongitigerit, poterunt assistere lectioni theologiae moralis cum ceteris per biennium, quo tempore provideatur, ut per aliquem, v. gr. qui theologiam repetit, sufficientem illam dogmatum notitiam asquerant! (*Ratio studiorum et institutiones scholasticae Societatis Iesu, per Germaniam olim vigentes*. Wyd. G. M. Pachtler, t. 2 (*Ratio studiorum annorum 1586, 1599, 1832*), Berolini 1887 s. 240 (MPG, t. 5).

sensie maksymalny i minimalny program uległ jednak często ewolucji, wynikającej z uwarunkowań danej uczelni oraz lokalnych potrzeb duszpasterskich.

Poruszając „collatio casuum” *Ratio* z 1599 r., nawiązując zresztą do obu wcześniejszych redakcji, stwierdza wyraźnie potrzebę, czy wręcz niezbędność specjalnych wykładów kazusów, które miały być istotnym elementem formacji w każdym kolegium⁷⁵. Bez nich propozycja dydaktyczna uczelni wydaje się niepełną i zubożoną, zwłaszcza w kontekście praktycznych zapotrzebowań.

Obok wykładów Pisma Świętego i języka hebrajskiego „cursus maior” przewidywał w ramach scholastyki, zapoznanie się z ogólnymi i podstawowymi kwestiami teologii moralnej. Studenci czteroletniego kursu teologii byli co prawda zwolnieni z kazusów sumienia, jednakże byli jednocześnie zobowiązani do cotygodniowego uczestnictwa w specjalnych konferencjach kazuistycznych⁷⁶. W zaproponowanym przez *Ratio* systemie każdy wykładowca scholastyki w ramach czteroletniej formacji „cursus maior” wykladał tak kwestie dogmatyczne jak i moralne, unikając jednak zagadnień kazuistycznych.

Ny znany w najnowszej edycji *Ratio* ciekawy dodatek do reguły dziewiętej przeznaczonej dla prowincjałów, wskazuje, że w kolegiach z pełną trójosobową obsadą profesorów scholastyki, jeden z nich wykładał teologię moralną. Pozwalało to na bardziej szczegółowe i wszechstronne wyjaśnienie kwestii moralnych, choć oczywiście z wyraźnym ukierunkowaniem scholastycznym. Takie było bowiem ogólne nastawienie „cursus maior”. Inni wykładowcy zatem opuszczali zupełnie zagadnienia moralne lub tylko ogólnie je sygnalizowali, jeśli to było konieczne. Trzeba jeszcze dodać, iż w sytuacjach pełnej obsady profesorskiej, wykładów teologii moralnej jezuicy studenci słuchali w ciągu dwóch lat, aby następne dwa poświęcić studiom Pisma Świętego⁷⁷.

Zalecenia dla prowincjałów zakładały coroczny, oraz na końcu studiów, specjalny komisyjny egzamin, który obejmował również

⁷⁵ Por. *Monumenta paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 359.

⁷⁶ „Fiat etiam huiusmodi casuum collatio in primariis collegiis sive unus duove sint casuum profesores, sive nullus, potissimum pro omnibus theologiae auditoribus; sed semel tantum in hebdomada” (T a m ż e, s. 359). Por. B l i c, dz. cyt., kol. 1070–1071, 1077–1078; C e r i a n i, dz. cyt., s. 472–474; *Monumetna Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 357–358.

⁷⁷ „Ubi autem tres erunt, teritia lectio erit moralis theologiae, in qua ex professo et solide explicentur materiae morales, quae ab ordinatis Professoribus vel omnino praetermitti vel brevissime perstringi solent. Quam quidem lectionem Nostri biennio saltem audiant, alteroque biennio Scripturam sacram” (*Ratio studiorum*, dz. cyt., s. 238).

kazusy sumienia jak i kwestie teologii moralnej, wykładane w ramach scholastyki. Wydaje się zatem, iż faktycznie dotyczył on obu kursów, choć w różny sposób. Ten sprawdzian zdobytej wiedzy wskazywał jednak, może nie do końca w sposób świadomy, bardziej na ukierunkowanie praktyczne studiów teologii ku ich aplikacji do działalności duszpasterskiej. Przygotowanie teoretyczne do podjęcia praktyki spowiedniczej było traktowane niezwykle odpowiedzialnie, tak przez wskazania samego Ignacego, jak i późniejsze dokumenty Towarzystwa⁷⁸.

W świetle *Regul prowincjałów* nowe *Ratio* z 1559 r. wskazuje na konsekwencje praktyczne i duszpasterskie odrębnego obsadzania katedry teologii moralnej. Oczywiście odnosi się to tylko do tych zakładów jezuickich, w których było trzech wykładowców teologii w ramach scholastyki. Tego rodzaju układ w „*cursus maior*” wprowadził jednak znaczną samodzielność tej dyscypliny, a jednocześnie bardziej pogłębione jej traktowanie w płaszczyźnie teoretycznej o odcieniu spekulatywnym. Pozostaje zatem otwarta sprawa przydatności duszpasterskiej przekazywanych tam treści, a więc na ile miały one znamiona funkcjonujących nadal kazusów sumienia.

Takie ustawienie wykładów teologii scholastycznej rzutowało na samo używanie w tym okresie pojęcia teologii moralnej, a zwłaszcza rozumiane pod nim treści. *Zarządzenia dla prowincjałów z Ratio* 1599 r. stawiały w konsekwencji istotne pytanie odnośnie do rozróżniania kazusów sumienia i teologii moralnej, która raczej odnosiła się do spekulatywnych analiz kwestii moralnych. Zresztą pojęcie to w dziejach Towarzystwa zawierało różne treści, które niejednokrotnie uwarunkowane były okolicznościami czy środowiskiem.

Ówczesne próby rozwiązania pytań i wątpliwości wskazywały przede wszystkim na możliwość wykładów „*secunda secundae*” Akwinaty, a więc części moralnej w ramach „*cursus maior*”. W takim układzie jednak kurs wyższy, a więc akademicki, musiał zawierać tak kwestie teoretyczne jak i praktyczne. Inna wreszcie możliwość czy propozycja – to wprowadzenie na obu kursach teologii moralnej, jako wspólnego przedmiotu. Tu jednak jawi się trudna kwestia możliwości publicznych dyskusji nad zagadnieniami spekulatywnymi, bowiem wykładowcy w ramach „*cursus minor*”, a więc kaziści, dalecy byli od spekulacji i teoretycznych analiz zagadnień

⁷⁸ Por. *Monumeta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 357–361, 383–385, Filograssi, dz. cyt., s. 16; Bednarski, dz. cyt., s. 224–225, 233; Blic, dz. cyt., kol. 1070; López, dz. cyt., s. 88–89; Vereecke, *De Guillaume*, dz. cyt., s. 506–508.

moralnych⁷⁹. Nie oznacza to jednak negatywnej oceny ich pracy, ale jest raczej uwrażliwieniem na ówczesne problemy metodologiczno-formalne całego systemu dydaktyczno-wychowawczego preferowanego przez Towarzystwo.

Reguły profesorów teologii scholastycznej wskazują, iż podstawowym schematem wykładów była *Suma* św. Tomasza z Akwinu przy jednoczesnym odejściu od *Sentencji* Piotra Lombarda. Nie było to jednak praktycznie procesem bardzo prostym. Zresztą często funkcjonowały nadal w tym okresie interesujące komentarze do nich samych i to w wydaniu wielu autorów. Zasadniczo profesor scholastyki podejmował, zwłaszcza w oparciu o „*secunda secundae*” Akwinaty, podstawowe kwestie teologiczno-moralne i to z przeznaczeniem dla słuchaczy kursu wyższego. Po prostu było to wówczas dość powszechne obowiązujące, nie tylko w Towarzystwie, metodologiczne rozłożenie materiału w ramach wykładu całości teologii scholastycznej⁸⁰.

W dalszych uściśleniach jeden z dodatków do *Regulae praepositi provincialis* rozstrzyga, iż profesor moralista nie powinien zajmować się bezpośrednio interpretacją wspomnianej drugiej części *Sumy* Akwinaty. Jego funkcja winna raczej ograniczyć się tylko do wykładu zagadnień moralnych pomijanych przez profesorów teologii scholastycznej⁸¹. Należy sądzić, iż uwagi te odnoszą się do „*cursus maior*” i są próbą określenia zasad odniesień do zagadnień teologiczno-moralnych, tak w ich wizji scholastycznej jak i kazusów sumienia. Pełniejsze i bliższe sprecyzowanie określenia: zagadnienia moralne podaje w *Ratio* jedna z *Regul dla profesorów teologii scholastycznej*: „Do czwartego rodzaju należą kazusy sumienia. Zadowoleni w tym dziale ogólnymi zasadami moralnymi, o których zwykle dyskutują teologowie, niech przejdą do dokładnego i szczegółowego wyjaśnienia kazusów”⁸². Wiedza teoretyczna winna jednak ostatecznie mieć swe odniesienie praktyczne, w i tym m.in. odnajduje się jej ostateczny sens.

Przepis ten wyraźnie wskazuje zatem na potrzebę odrębnej katedry teologii moralnej z obowiązkiem wyjaśniania kazusów sumienia, a więc o nastawieniu bardziej praktycznym. Nie można jednak mylić tego zadania z duszpasterskim „*cursus minor*”, bowiem na kursie

⁷⁹ Por. *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 102, 220; A n h g a n g. *Dokument*, Nr 3, dz. cyt., s. 365; T a m ż e, Nr 26, dz. cyt., s. 418; T a m ż e, Nr 28, dz. cyt., s. 423; T a m ż e, Nr 27, dz. cyt., s. 429; G r e n i u k, *Autonomizacja*, dz. cyt., s. 41–42; T e n ż e, *Tomasz Młodzianowski*, dz. cyt., s. 117.

⁸⁰ Por. *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 386–387.

⁸¹ Por. *Ratio studiorum*, dz. cyt., s. 238.

⁸² *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 388.

wyższym oznaczało ono bardziej naukowe podejście, przy przejściu niekiedy na drobiazgowy analizy, które były wręcz skrajnością scholastyki tego okresu. Zainteresowanie kazusami przybierało tu niekiedy wręcz karykaturalne formy teoretyczne, które budziły nie tylko protesty, ale wręcz były przyczyną określonych postaw, także ze strony innowierców.

Zajęcia teologii moralnej na kursie wyższym były jednak generalnie, choćby ze względów na podobne pomoce dydaktyczne, prowadzone w ścisłej relacji do podobnej materii w „cursus minor”. Zresztą załączony przy *Regulach dla profesorów teologii scholastycznej Catalogus*, prezentujący m.in. kwestie *Sumy* Akwinaty, podejmuje liczne zagadnienia, które były omawiane w ramach zajęć z teologii moralnej kursu wyższego⁸³. Zatem podobieństwo zagadnień często prozaicznie dyktowała zwyczajna zbieżność prowadzonych zajęć.

Przy różnych okazjach podawane uwagi o nauczaniu kazusów sumienia zostały ostatecznie w *Ratio* z 1599 r. bliżej sprecyzowane i określone zwłaszcza w *Regulach dla profesorów casuum conscientiae*. Teologia moralna w ramach „cursus minor” miała mieć przede wszystkim cel czysto praktyczny i duszpasterski. Reguła profesora tego przedmiotu polecała jednocznie, by wkładający „skierował swoje wysiłki i zabiegi dla przygotowania doświadczonych proboszczów i szafarzy sakramentów”⁸⁴. Było to jednoznaczne wskazanie odnośnie do oczekiwań tego nurtu formacyjnego w ramach Towarzystwa. Tego także wymagała rzeczywistość praktycznej posługi Kościoła.

W normalnym trybie bardziej szczegółowe zajęcia z kazusów prowadziło zazwyczaj dwóch profesorów i to w cyklu dwuletnim. Precyzując jeszcze bardziej *Ratio studiorum* wskazywało: „Jeden profesor niech wyłoży w ciągu dwóch lat wszystkie sakramenty i kary kościelne, a oprócz tego prawa i obowiązki wszystkich. Drugi niech wyjaśni w tymże biennium Dekalog, w którym, gdy chodzi o siódme przykazanie, niech omówi szczegółowo kontrakty, dotykając tylko spraw mniejszej wagi i nie należących ściśle do tematu, jak np. pozbawienie godności duchownej, degradacji, magii itp.”⁸⁵. Te, tak szczegółowe uwagi miały być ostatecznie podstawą nauczania teologii moralnej dla wszystkich słuchaczy. Widać w nich jednak ukierunkowanie jurydyczne i swoiste lubowanie się w zagadnieniach kazuistycznych.

⁸³ Por. Tamże, s. 389–394; López, dz. cyt., s. 88–90; Ceriani, dz. cyt., s. 472–474.

⁸⁴ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 395.

⁸⁵ Tamże. Por. Härting, Verecke, dz. cyt., s. 686; Bloc, dz. cyt., kol. 1074.

Ratio przez takie ustawienie wprowadziło podział na Dekalog i sakramenty, który z różnymi poprawkami czy dodatkami był długo obowiązującym, nie tylko w Towarzystwie. Z drugiej strony jednak ułatwiało to w znacznym stopniu, tak bardzo oczekiwane przez kapłanów czy przygotowujących się do kapłaństwa, praktyczne podejście do zobowiązań moralnych poszczególnych chrześcijan. Stąd dokument stwierdza między innymi: „Chociaż konieczne jest całkowite powstrzymanie się od zagadnień teologicznych, które nie mają prawie związku żadnego koniecznego z kazusami, słusznie jest jednak niekiedy określić w zwięzłej definicji pewne prawdy teologiczne, od których zależy nauka kazusów: żeby było wiadomo, jaki jest charakter i częstość, czy to jest grzech śmiertelny czy powszedni, jaka zgoda itp.”⁸⁶

Ratio studiorum po raz pierwszy przyjęło w formie tak jednoznacznej prababilizm, jako nowy system moralny obowiązujący odtąd praktycznie w całym Towarzystwie. Piąta reguła profesora kazusów sumienia polecała zatem: „Niech tak formułują swoje wypowiedzi, że gdyby jakaś inna była wystarczająco uzasadniona i miała za sobą poważnych autorów, niech ją również przedstawią jako wystarczająco uzasadnioną”⁸⁷. Taka dyrektywa mieściła się, w nurcie propozycji wielkich ówczesnych moralistów, przy jednoczesnym odcieciu się np. od rygoryzmu jansenizmu czy innych skrajnych opinii⁸⁸. Ten radykalizm, był w pierwotnej fazie jednym z prądów poszukiwań odrodzenia i przemiany chrześcijaństwa tego okresu. Nie mniej tendencje te dochodzić będą jeszcze do głosu, także u pojedynczych przedstawicieli Towarzystwa.

Obok zajęć włączonych oficjalnie w system nauczania Towarzystwo wypracowało z czasem różne dodatkowe formy praktycznego doskonalenia i pogłębiania zdobytej wiedzy. Ważnym elementem były, zwłaszcza w „*cursus minor*”, bardzo dobrze przygotowane i prowadzone cotygodniowe dysputy. Były one znakomitą szansą tak dla profesora jak i dla słuchaczy pokazania erudycji oraz drogi pogłębienia wiedzy. Z innej strony, jakże popularnej w Towarzystwie, stanowiły praktyczną zaprawę dla pracy polemicznej i kontrowersyjnej, zwłaszcza wobec innowierców⁸⁹.

⁸⁶ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 395. Por. Verecke, *De Guillaume*, dz. cyt., s. 506–507.

⁸⁷ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 395.

⁸⁸ Por. B. Schneider, *Jesuitenmoral*. LThK t. 5 kol. 920–923; F. X. Jansen, *Baius et le Baianisme*. Louvain 1927 s. 56–82; Verecke, *De Guillaume*, dz. cyt., s. 572–576.

⁸⁹ Por. *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 1 s. 295–297; Villoslada, dz. cyt., s. 41–43; J. Brodrick, *Robert Bellarmin l'humaniste et le saint*. Paris 1963 s. 50–81.

Ratio z 1599 r. podtrzymywało także publiczne konferencje kazusów, które przyciągały kapłanów zakonnych i diecezjalnych, a zwłaszcza tych ostatnich, pracujących w duszpasterstwie. Ten czynny udział w publicznych rozważaniach kazusów pozwalał na szersze i doskonalsze opanowanie przerobionego materiału⁹⁰. Trudno wreszcie nie wspomnieć o potrzebie, czy wręcz niezbędności studium prywatnego: „Niekórych niech zasiągają pomocy w prywatnym studium u poszczególnych autorów przydzielonych każdemu przez przełożonego na temat kazusów wyłożonych w dysputach⁹¹. *Ratio* dopuszczało jeszcze inne nadzwyczajne formy doskonalenia wiedzy teologiczno-moralnej, stosownie do inwencji przełożonych zakonnych lub przełożonych danego zakładu naukowego.

Dyrektywy ostatniego *Ratio* odnośnie do wykładów z teologii moralnej były często przypominane instytucjom terenowym, między innymi polskiej prowincji. Akwawiwa generalnie zalecał konsekwentne prowadzenie dwóch godzin dziennie, ale dopuszczał a niekiedy wręcz wskazywał na potrzebę powiększenia wykładów kazusów sumienia, oczywiście pod warunkiem posiadania odpowiednich kadr dydaktycznych. Jego doświadczenie, jako prowincjała Włoch, zapewne uwrażliwiało go tak mocno na praktyczne ukierunkowanie formacji teologicznej⁹².

Krytyczny głos pod adresem także i tego projektu, idący między innymi po linii uwag niektórych prowincji odnośnie *Ratio* z 1586 r. wyszedł spod pióra francuskiego jezuitę L. Patornai (+ 1639). Zwracał on m.in. bardzo mocno uwagę na rangę Pisma Świętego w wykładach teologii, upatrując w nim centrum działalności dydaktycznej. Myśl ta była w jakimś sensie współbrzmiająca z uwagami polskiej prowincji już w związku z projektem pierwszego *Ratio*. Wreszcie nie widział on słusznie sprzeczności między spekulacją a moralnością. Jego uwagi są niezwykle otwarte na realia pracy

⁹⁰ „Quolibet sabbatho, praetermissa lectione, per duas horas vel aliquanto minus pro arbitrio provincialis est discipulorum numero, de propositis conclusionibus disputetur in schola coram magistro; in ae vero disputatione interrogationibus potissimum agatur, ut vel exigatur explantio alicuius difficultatis, vel novus casus, mutata circumstantia aliqua, proponatur, vel alicui conclusioni opponatur canon seu doctor ex primariis, seu nonnulla brevis argumentatio, qua res plus habeat dignitatis; temporate tamen et longe infra philosophicam consuetudinem” (*Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 395). Por. T a m ż e, s. 395–396; B l i c, dz. cyt., kol. 1070–1071.

⁹¹ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 5 s. 396.

⁹² Por. P. T a c c h i V e n t u r i. *Storia della Compagnia di Gesù in Italia*. T. 1 cz. 2. *Documenti*. Roma 1950 s. 99–109; J. W. O ’ M a l l e y. *The First Jesuits*. Cambridge 1993 s. 197–199.

duszpasterskiej, a jednocześnie doceniają funkcję dobrze pojętej nauki⁹³.

Proces kształtowania się ogólnojezuickiego *Ratio*, przynajmniej na tym etapie, kończy zasadniczo siódma Kongregacja generalna obradująca w Rzymie od 5 lutego 1615 r. do 26 stycznia 1616 r. Wskazuje ona, iż do dwóch wykładów teologii scholastycznej i Pisma Świętego należy dodać, oczywiście gdzie jest to możliwe, czwartą lekcję teologii moralnej, w której jakby „ex professo” i w sposób pogłębiony, ale „succincte” będą wyjaśniane materie moralne, które opuszczają lub też dotykają minimalnie profesorowie scholastyki. Jest to wręcz powtórzenie wcześniejszych wskazań generała Akwawiy⁹⁴. Formalne usankcjonowanie miało jednak swe konsekwencje praktyczne i to jest istotnym novum w całości spojrzenia na kwestie moralne, widziane już w jakimś stopniu niezależnie od „cursus minor” i „cursus maior”.

Publikacja ostatniej wersji *Ratio et institutio studiorum* ze wskazaniami konieczności wyodrębnienia zagadnień moralnych, jak i powołania specjalnej katedry zrodziło potrzebę odpowiednich podręczników czy pomocy, tak dla wykładowców, jak i słuchaczy. Poszukiwania trwały w Towarzystwie od początków jego istnienia, a sam Ignacy zdawało się miał tu wyraźne nadzieje, iż w miarę szybko pojawią się takie publikacje. Rzeczywistość okazała się jednak chyba bardziej wymagająca.

Rok publikacji *Ratio* zbiega się z wydaniem w 1599 r. słynnej *Sumy* F. Toleta (+1596), która oddziaływała w sposób znaczący na wykłady tego okresu, nie tylko w samym Towarzystwie. Próba połączenia Dekalogu, cnót teologicznych, przykazań kościelnych oraz dwóch przykazań miłości okazała się bardzo przemawiającą do jemu współczesnych⁹⁵. Zresztą jest to okres ukazywania się wielu prac wielkich teologów jezuickich przełomu XVI i XVII wieku, których dzieła nie są jednak jeszcze inspirowane w sposób bezpośredni duchem *Ratio*. Strukturami tkwią one nadal w *Sumie* Doktora Anielskiego.

Właściwy wpływ *Ratio* na publikacje podręczników w zakresie teologii moralnej znajduje swój pełny wyraz dopiero w tendencji nazwanej z czasem *Institutiones morales*. Wyodrębniająca się powoli dyscyplina zdobywała sobie coraz wyraźniej samodzielne miejsce,

⁹³ Por. Piechnik, *Rozkwit*, dz. cyt., s. 149–153; Anhang, *Dokument*, Nr 31 (P. L. Patornais, *Kritik an der Studienordnung*), w: Theiner, dz. cyt., s. 426–433.

⁹⁴ Por. López, dz. cyt., s. 89–91; Theiner, dz. cyt., s. 233.

⁹⁵ *Summa casuum conscientiae, sive de instructione sacerdotum. Libri septem*. Coloniae Agrippinae 1599. Por. *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 3(1557–1572), Romae 1974 s. 46–47 (MHSI, t. 108); Theiner, dz. cyt., s. 89–92.

poszukując jednak nadal własnej koncepcji, tak metodologicznej, jak i formalnej, czy nawet treściowej. Jedną z jej prób, *Institutiones*, z czasem zaczęła oddziaływać także na szerszy teren samego Towarzystwa jak i poza nim. Obok wspomnianego H. Henriqueza, który zamyka jakby wiek XVI swoją *Sumą*, która doczekała się licznych wydań⁹⁶, wiek XVII otwiera dzieło kolejnego jezuitę hiszpańskiego J. Azora *Institutiones morales*, które stało się do pewnego stopnia modelowym podręcznikiem, nadało nawet nazwę całemu stylowi uprawiania teologii moralnej, a także dość długiemu okresowi w jej dziejach⁹⁷. W okresie następnym powstaną liczne dzieła jezuitów, tkwiące swymi korzeniami w inspiracjach *Ratio* i stanowiące próby odpowiedzi na jego oczekiwania w zakresie potrzeb teologii moralnej jako samodzielnej dyscypliny. Odtąd zaczyna ona żyć swym własnym nowym życiem.

* * *
* * *

Analizując ten okres dziejów teologii moralnej w Towarzystwie Jezusowym można stosunkowo łatwo stwierdzić, że przełomowym momentem było opublikowanie za generała K. Akwawii pierwszego dyskusyjnego *Ratio et institutio studiorum* w r. 1586, z jednoczesnym poddaniem go pod szeroką dyskusję. Generalnie projekt ten spotkał się z licznymi komentarzami i uwagami krytycznymi, choć pozostał jednak ostatecznie jako generalny schemat. W wyniku następnej redakcji już w 1591 r. ukazała się kolejna wersja, skrócona i w niewielu punktach uwzględniająca głosy z terenu, np. potrzebą ubiblijnienia całości wizji nauczania i uprawiania teologii.

Dalsza dyskusja wokół przedstawionego eksperymentalnego projektu zaowocowała kolejnym dokumentem już w 1599 r. Ta wersja *Ratio* miała z czasem okazać się obowiązującą w całym Towarzystwie na prawie 200 lat, i to raczej z minimalnymi tylko poprawkami lub uzupełnieniami. Odtąd zakon, jako jeden z niewielu w świecie, posiadał jednolite wskazania dydaktyczne dla wszystkich zakładów naukowych. Było to znaczącym osiągnięciem formalnym, choć jednocześnie zakładało szeroko rozumianą roztropność, wynikającą zwłaszcza z lokalnych uwarunkowań.

⁹⁶ *Theologiae moralis summa tribus tomis comprehensa*. Salamanca 1591. Por. Theiner, dz. cyt., s. 253–267; Vereecke, *De Guillaume*, dz. cyt., s. 507–508; E. Elorduy, *Censuras de Henriquez contra Suárez*, ATG 13 (1950) s. 173–252.

⁹⁷ Por. Vereecke, *De Guillaume*, dz. cyt., s. 506–507, 570; Greniuk, *Autonomizacja*, dz. cyt., s. 43–45; Häring, Vereecke, dz. cyt., s. 685–687; L. Vereecke, *Storia della teologia morale*, t. 2; *Storia della teologia morale in Spagna nel XVII secolo e origine della „Institutiones morales”*, Roma 1980 s. 118–119; Pryszyński, dz. cyt., s. 120–122.

Podstawowym osiągnięciem dla tego okresu teologii moralnej w obrazie jezuickiego *Ratio* było podzielenie jej wykładów na „cursus maior” i „cursus minor”. Pierwszy miał charakter bardziej akademicki i pogłębiony naukowo, drugi natomiast bardziej ukierunkowany był na praktyczne przygotowanie przyszłych duszpasterzy. Taki układ zajęć wymagał jednak oddzielnej katedry i wykładowcy tej dyscypliny. Jawi się także konieczność odpowiednich pomocy dydaktycznych, które pobudzą pojawienie się specjalnych dzieł o odcieniu kazuistycznym, choć z pewnymi elementami teologii moralnej bardziej zbliżonej do pozytywnego jej obrazu. Typ podręczników z czasem zostanie określany od podstawowego dzieła hiszpańskiego moralisty Jana Azora jako *Institutiones morales*.

Teologia moralna między innymi dzięki dokumentom i praktyce jezuickiej, obok oczywiście wkładu dominikanów czy augustianów, staje się samodzielną dyscypliną teologiczną. Faktycznie proces ten będzie trwał jednak jeszcze stosunkowo długo. Ważne jest, iż rysuje się wyraźnie sama droga autonomizacji. Wkład zakonu, zwłaszcza w jego początkach, w ogólne dzieło rozwoju teologii był niezwykle dynamiczny i twórczy. Jezuita otwarci na nowsze tendencje, wynikające między innymi z humanizmu, potrafili włączać je umiejętnie w oczekiwaniu świata w płaszczyźnie rozwoju teologii. Teologia moralna zaś, usamodzielniając się, stawiała się coraz bliższa życia Kościoła i jego misji ewangelizacyjnej w świecie.

Ukazane główne linie wyodrębniania się i rozwoju teologii moralnej w Towarzystwie Jezusowym w okresie słynnych *Ratio*, powinny ułatwić właściwe zrozumienie znaczenia i wkładu jezuitów w późniejsze procesy. Tak szerokie ukazanie dróg rozwoju teologii moralnej Towarzystwa, z uwzględnieniem niektórych elementów z innych środowisk, pozwala, jak się wydaje, poprawnie zrozumieć i zinterpretować wiele faktów tego wyjątkowego okresu.

TEOLOGIA MORAL EN LA COMPANÍA DE JESÚS EN LA „RATIO STUDIORUM” DEL XVI SIGLO

Reasumen

El interés por la historia de la ciencia es un fenómeno comprensible y necesario tanto en el contexto de la contemporaneidad como en el del futuro. A fin de cultivar una disciplina de manera apropiada es imprescindible conocer a sus creadores y las bases sobre las que uno puede elaborar deliberaciones y búsquedas nuevas. No existe, pues, en la ciencia un hecho que no tenga nada que ver con el pasado.

La teología moral tampoco se olvida de sus raíces ni de su dinámica histórica. Sin embargo, puede repararse que algunos períodos gozaron de cierta preferencia por parte de los investigadores. No corrió esta suerte la transición de los siglos XVI y XVII, período que tuvo que esperar mucho tiempo para dejar de ser „terra ignota”.

Esta disciplina, cultivada principalmente como casos de conciencia, no existía aún como una parte autónoma de la ciencia teológica sino que vivió, como otras, un proceso de autonomización. De manera general, contribuyeron a ello las repercusiones multilaterales del Concilio Tridentino y nuevos factores de la vida extraclesial, p. ej. los descubrimientos geográficos, los cambios económicos, las transformaciones de la estructuras políticas o las nuevas tendencias religiosas.

Tomando en consideración las nuevas tendencias, el General Claudio Aquaviva (+1615) encargó a seis jesuitas (P. Busaeus (+1587), G. Gonzales (+1590), A. Guisanus (+1594), S. Tucci (+1597), J. Tirus (+1597), J. Azor (+1603) elaborar una „ratio” especial para toda la orden. Ese amplio documento fué publicado en 1586. Las provincias y los centros científico-didácticos más importantes presentaron numerosas observaciones al respecto. La „Ratio” observó la división en el „cursus maior” y el „cursus minor” introduciendo, sin embargo, algunas novedades respecto al cuerpo docente y opinando sobre las repeticiones, las conferencias sobre los casos de conciencia y sobre las clases privadas.

Las observaciones que hicieron llegar las provincias y una labor de tres jesuitas llevada a cabo junto con otros profesores del Colegio Romano fructificaron con una nueva „Ratio” que apareció en 1591. Era éste un documento de prueba. Por ello el General recomendó que se introdujera „ad experimentum” y que se le presentara, en forma obligatoria, la opinión sobre su utilidad y su funcionamiento en las escuelas jesuíticas. Se trató de una versión de la „Ratio” más breve, aunque en lo que concernía a las cuestiones básicas quedaron vigentes las indicaciones del año 1586. Cabe destacar que numerosas observaciones presentadas por la provincias, entre otras por la polaca, no influyeron prácticamente en los trabajos del centro romano.

En 1599 el General Aquaviva hizo publicar la versión definitiva de la „Ratio studiorum”. El documento tenía carácter más general, aunque en lo que respecta a la teología moral sancionaba ya su autonomía conservando, empero, la división anterior en el „cursus maior” y el „cursus minor”. La obra consiguió uniformar las conferencias de teología moral en toda la orden. También ejerció influencia en las escuelas que no pertenecían a la Compañía.

La „Summa” de Santo Tomás de Aquino siguió siendo la obra fundamental. Sin embargo fueron aprovechados de manera más amplia los manuales de B. Fumo (+1545), Cardenal Cayetano (Tomás de Vio +1534), A. de Florencia (+1459), M. Azpilcueta (+1586), J. A. Polanco (+1576) y se recurrió a las obras escritas en la época en que surgieron las respectivas versiones de la „Ratio”. A caballo de los siglos XVI y XVII empezaron a aparecer manuales más modernos. El primero de ellos fue la „Summa” de H. Enriquez (+1608).